

# DEKLARACJA IDEOWO – PROGRAMOWA



*J. Piłsudski*

JÓZEF PIŁSUDSKI  
JAKO NACZELNIK PAŃSTWA

w 1919 r.

## STRONNICTWA LEGIONÓW PRACY IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO



## WSTĘP

Od ponad roku już w polskim życiu publicznym działa oficjalnie wiele partii, stronnictw, komitetów i różnych ugrupowań politycznych. Jak przystoi na demokratyczne zasady widzimy ich duże zróżnicowanie pod względem kierunków i orientacji społecznych. Obok ruchu politycznego powstałego w wyniku aktualnie zachodzących przemian ustrojowych państwa polskiego weszły na arenę politycznej działalności partie i stronnictwa stare, z okresu międzywojennego lub wcześniejszego nawet. Społeczne wymagania idą dalej i wskazują na potrzebę uzupełnienia obecnego obrazu politycznego życia w naszym kraju. Albowiem dalszy brak czynnika równoważącego i alternatywnego na polskiej scenie politycznej mógłby odbić się ujemnie na przyszłym rozwoju demokratycznej odbudowy całokształtu naszego życia ogólnego.

Leżą tę próbuje i pragnie wypełnić stronnictwo, które w swej nazwie nosić będzie dumne hasło, które legło u podstaw najnowszej historii Polski — stanie się nią Stronnictwo Legionów Pracy im. Józefa Piłsudskiego, które w swej działalności społeczno-politycznej czerpać będzie ze wskazań twórczych zawartych w ideologii społeczno-politycznej i gospodarczej Budowniczego Polski i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Celem Jego życia było dać narodowi własne niepodległe państwo i ustrój parlamentarny. Siłę dla realizacji tych celów znalazł w patriotycznej klasie robotniczej i zawsze ofiarnej, służącej narodowi demokratycznej inteligencji polskiej. Jak powszechnie wiadomo geniusz Piłsudskiego nie ograniczał się tylko do dziedziny wojskowej. Był Wodzem Naczelnym i Mężem Stanu oraz twórcą i reprezentantem myśli politycznej i społecznej.

Jego polityka nacechowana pragmatyzmem, w praktycznym działaniu na najważniejszych odcinkach życia publicznego w okresie od drugiej połowy lat dwudziestych, aż do wybuchu wojny w 1939 r., wydawała zbawienne i uzdrawiające owoce.

Stronnictwo Legionów Pracy nie będzie posiadać cech partii lewicowej, prawicowej, czy centrowej. Będzie stronnictwem niezależnym od jakichkolwiek nacisków, czy zewnętrznych wpływów społecznych. Wcielać w życie będzie zasady i wartości ogólnie uznane przez społeczeństwo za słuszne, pozytywne i twórcze elementy dla aktualnego w danym czasie i perspektywicznego rozwoju państwa i narodu polskiego. Ponadto w swej działalności publicznej kierować się będzie swoim własnym niezależnym programem społecznym i politycznym wypracowanym na podstawie polskich tradycji kulturalno-społecznych, politycznych i religijno-filozoficznych. Specyfiką polską w tej mierze Stronnictwo Legionów..., zawsze w miarę konieczności i potrzeb społecznych, łączyć będzie z najdoskonalszymi wzorami cywilizacyjnymi i kulturowymi świata zachodniego, jeśli okażą się przydatne na gruncie polskim i nie będą naruszać polskiej, rodzimej tkanki moralnej i duchowej oraz społeczno-politycznej żywego organizmu polskiego.

Stronnictwo Legionów... pragnie skupić w swych szeregach wszystkich obywateli, którym droga jest pamięć i ideologia Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego, a dla przyszłych członków prawdziwą dumą i honorem stanie się przynależność do SLP, którego duchowym przywódcą, i patronem będzie wskrzesiciel Państwa Polskiego po blisko półtorawiekowej niewoli.

Deklaracja ideowo-programowa składa się z przytoczonego wyżej wstępu oraz pięciu części. Część pierwsza i druga zawiera podstawowe składniki ideologiczne na których Stronnictwo Legionów próbuje oprzeć swą działalność publiczną w Polsce, a które zostały objęte wspólnym tytułem: „**Korzenie ideowe Stronnictwa Legionów Pracy...**”. Część trzecia, czwarta i piąta zawiera założenia programowe i poglądy Stronnictwa Legionów... na tak podstawowe i żywotne zagadnienia państwa i społeczeństwa polskiego, jak sprawy ekonomiczne i opieki społecznej, życia politycznego i organizacyjnego w kraju oraz problemów dotyczących kultury, oświaty i wychowania.

## KORZENIE IDEOWE „STRONNICTWA LEGIONÓW PRACY...”

### CZĘŚĆ I

Legiony — słowo to jest drogie każdemu polskiemu sercu. Przypomina nam bowiem tradycję bohaterskich walk o wolność narodu. Tuż po trzecim rozbiórce generał Jan Henryk Dąbrowski prowadził Legiony Polskie z ziemi włoskiej do Polski, rozpoczynając ponad wiekowe zmagania niepodległościowe Polaków z krwawą tyranią państw zaborczych — Rosją, Austrią i Prusami. Żywa jest w narodzie polskim pamięć tamtych historycznych wydarzeń dziejowych. Symbolem i drogą pamiętką narodową pozostawioną nam w spadku przez ówczesne legionowe pokolenie Polaków jest nasz hymn państwowy „**Jeszcze Polska nie zginęła**”, wyrażający dumę i patriotycznego ducha polskiego oraz wolę walki o wolność narodu. Wzruszającym świadectwem tęsknot niepodległościowych polskich emigrantów tułaczy jest symboliczny Legion Adama Mickiewicza utworzony w Rzymie w okresie Wiosny Ludów, na czele którego sam wyruszył, kierując się szlakami ku północy, ku Polsce.

Legionom Józefa Piłsudskiego przypadło wykonanie ostatniego etapu na drodze ku niepodległości, kończąc tym samym dziejową martyrologię, i męczeństwo narodu polskiego. Legiony polskie na frontach I wojny światowej krwią i hekatombami poległych budowały i wykuwały zręby suwerenności narodu i bezwarunkowej niepodległości państwa polskiego.

Jesień 1918 r. przyniosła pamiętne wydarzenia w historii Europy. Nadszedł bowiem koniec I wielkiej wojny świa-

towej, kładąc kres temu straszliwemu żywiołowi wojennemu jakiego dzieje kontynentu europejskiego dotąd nie znały.

Do Warszawy powraca więzień magdeburgski — Józef Piłsudski. Następnego dnia 11 listopada Rada Regencyjna przekazuje mu władzę nad krajem. Przez kraj płyną fale entuzjazmu i nadziei. Sprawiedliwość dziejowa, dzięki Wszechmocnemu Stwórcy sprawiła, iż cierpienia i długa niewola skończyła się — Polska Zmartwychwstała, odrodziła się do nowego życia i 11 listopada 1918 roku powstała II Niepodległa Rzeczpospolita Polska. Imperium carów rosyjskich wstrząsane walkami wewnętrznymi i rewolucją rozpadło się, a cesarstwa austriackie i pruskie legły w gruzach.

Główną troską Piłsudskiego w owym burzliwym okresie, pełnym napięć społecznych i chaosu wewnętrznego stało się łączenie dzielnic Polski, będących dotąd pod zaborami, w jedno państwo polskie, tworzenie organów i administracji państwowej, życia gospodarczo-społecznego i politycznego. Postanowił nadać Polsce cech państwa demokratycznego opartego na konstytucji i ustroju parlamentarnym oraz rządach prawa i sprawiedliwości społecznej. Pierwszy Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej zwołany z inspiracji Józefa Piłsudskiego w lutym 1919 roku na swym pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu w dowód zasług poniesionych dla sprawy niepodległości w ostatnim okresie panowania carskiego samodzierżawia i w czasie



procent. Najdotkliwsza była porażka endecji, ze 100 mandatów w sejmie poprzednim, a więc z pozycji najsilniejszego stronnictwa spadła do 37 mandatów. Stronnictwo PSL „Piast” spadło z 70 mandatów w r. 1922, zajmując drugą pozycję w sejmie, w r. 1928 w wyborach uzyskało zaledwie i to razem z Chrześcijańską Demokracją 21 mandatów, stając się siódmym co do liczebności klubem parlamentarnym w Sejmie.

Czynnikami, które złożyły się na klęskę wyborczą „Piasta” trzeba zaliczyć m. in. autorytet Józefa Piłsudskiego, którego imię było magnesem przyciągającym do BBWR wielu wyborców chłopskich w tym także zwolenników PSL — Piast, niewyraźny program wyborczy „Piasta” i konformistyczna taktyka jego przywódców, w dodatku klub parlamentarny „Piasta” był wewnątrz niejednorodny. Istniała w nim silna grupa zwolenników poszukiwania porozumienia z sanacją.

Stronnictwa, które przewrót majowy poparły zdobyły w Sejmie przynajmniej większość, a mianowicie 55 procent wszystkich oddanych głosów.

Po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego w r. 1935 stanowisko Marszałka Polski objął generał dywizji Edward Śmigły-Rydz, jeden z wiernych i wypróbowanych towarzyszy walki i pracy zmarłego Marszałka.

Józef Piłsudski, na krótko przed śmiercią wyraził swą wolę:

„Nie wiem czy nie zechcą mnie pochować na Wawelu. Niech! Niech tylko moje serce wtedy zamknięte schowają w Wilnie... Na kamieniu czy nagrobku wyręć motto wybrane przeze mnie dla życia.

Gdy mogąc wybrać, wybrał zamiast domu  
Gniazdo na skałach oria, niechaj mnie  
Spać, gdy źrenice czerwone od gromu  
I słyhać jęk szatanów w sosen zadumie  
Tak żyłem.

A zaklinam wszystkich co mnie kochali sprowadzić zwłoki mojej matki z Sugint Wilkomirskiego powiatu do Wilna i pochować matkę największego rycerza Polski nade mną. Niech dumne serce u stóp dumnej matki spoczywa. Matkę pochować z wojskowymi honorami ciało na lawecie i niech wszystkie armaty zagrzmią salwą pożegnalną i powitalną tak by szyby w Wilnie się zatrzęsły. Matka mnie do tej roli jaka mnie wypadła chowała. Na kamieniu czy nagrobku Mamy wyręć wiersz z Wacława Słowackiego zaczynający się od słów

Dumni nieszczęściem nie mogą

Przed śmiercią Mama mi kazała to po kilka razy dla niej czytać”.

## CZEŚĆ II

### C.d. — KORZENIE IDEOWE STRONNICTWA LEGIONÓW...

Druga Rzeczpospolita Polska za rządów Marszałka Piłsudskiego oraz rządów pomajowych będących pod jego ideologicznymi wpływami zapewniała, zgodnie z konstytucją marcową z 1921 r., a później konstytucją kwietniową z 1935 r. pełnię praw obywatelskich wszystkim jej mieszkańcom. Szanowano i stosowano rozwój prawdy w stosunkach społeczno-politycznych, godności ludzkiej w każdym pracowniku. Praworządność i sprawiedliwość społeczna należała do naczelných zadań państwa. Jedną z charakterystycznych cech ówczesnych władz państwowych była walka z wyzyskiem pracy, szeroki rozwój ustawodawstwa pracy, podnoszenie poziomu materialnego i kulturalnego szerokich mas robotniczych.

Prawa i obowiązki stanowiły pewną całość i treść stosunku mieszkańców kraju do niepodległego państwa polskiego. Kardynalnym elementem ideologii państwowej Piłsudskiego było zachowanie i utrwalanie świadomości wśród Polaków czym jest dla narodu i całego społeczeństwa wolne i niepodległe państwo okupione ofiarą krwi i męczeństwa pokoleń polskich. W ówczesnym okresie za życia Marszałka i do wybuchu wojny międzynarodowa i wewnętrzna sytuacja polityczna wymagała istnienia państwa polskiego silnego, dobrze wewnątrz zorganizowanego. Zadaniom tym mogły sprostać tylko demokratyczne wymogi prawa i obowiązków obywateli względem państwa i narodu. Odwoływano się zatem szeroko do poczucia obowiązków obywatelskich i patriotycznych całej ludności.

Uwaga Polski przedwojennej skupiona była wokół podnoszenia kraju wzwyż, jak tego gorąco pragnął i do czego dążył Marszałek Piłsudski. Rozbudowa sił zbrojnych i szkolenie żołnierzy na dobrych obywateli i obrońców Ojczyzny była jedną z głównych trosk Marszałka. Równocześnie z rozwojem armii polskiej szła rozbudowa i postęp w innych dziedzinach życia państwowego i społecznego. Na podkreślenie zasługuje rozwój kultury politycznej państwa polskiego. Niepodległe państwo umacniał militarną siłą obroną, rozwój szeroko pojmowanej gospodarczej inicjatywy prywatnej w handlu i przemyśle, rozbudowa miast, budowa nowych ośrodków przemysłowych przy poparciu interwencyjnego państwowego kapitału bankowego wypracowanego i wygospodarowanego uczciwą pracą polskiego świata pracy, powstanie miasta Gdyni, jako nowego ośrodka handlu morskiego i obrony kraju, rozwój oświaty, kultury powszechnej, rozwój świadomości politycznej i patriotycznej — oto zasygnalizowane tylko gwoli przypomnienia społeczeństwu naszemu czym mogłaby być dzisiaj Polska gdyby nie przerwano w 1939 r. owego twórczego dzieła pokojowej budowy Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyszkolony żołnierz polski i wychowany w demokratycznym i patriotycznym duchu idei niepodległościowej

Piłsudskiego dobrze zdał egzamin na frontach wojny polsko-niemieckiej jesienią 1939 r. i na wszystkich frontach toczącej się II wojny światowej. Podczas okupacji niemieckiej patriotyczna młodzież polska wychowana w szkołach polskich na tradycji legionowej, pełna poświęcenia i ofiary dla Ojczyzny dała Podziemnemu Państwu Polskiemu dobrze wyćwiczoną Armię Krajową zorganizowaną przez generała Stefana „Grota”-Roweckiego, żołnierza I Brygady Legionów Józefa Piłsudskiego. Polska przedwojenna patriotyczna szkoła myślenia wojskowego i politycznego dała polskim konspiracyjnym szeregom doskonałą kadrę młodych organizatorów, działaczy politycznych i administracyjnych. Bohaterowie Armii Krajowej i lud Warszawy na barykadach Powstania Warszawskiego dali dowody jak wysoko cenili Wolność i Niepodległość Ojczyzny odzyskanej po długiej niewoli.

Przeciwnicy Piłsudskiego nazwali niegdyś „szalenstwem” jego myśl legionowo-niepodległościową. Z owego szalenstwa powstała II Rzeczpospolita Polska i historia przekazała nam owoce wysiłków i pracy przedwojennego państwa polskiego i całego narodu. Dzięki właśnie, choć krótkiej, bo zaledwie dwudziestoletniej niepodległości Polska istnieje dzisiaj na mapach Europy i Polacy zachowując swą tożsamość ojczystą, zachowali swe godne stanowisko wśród narodów europejskich.

Przez ostatnie pół wieku w każdej dziedzinie działalności ludzkiej nastąpiły kolosalne zmiany i świat zmienił swoje oblicze cywilizacyjne i kulturowe nie do poznania. Polska również nie może wyrzec się wielu zdobyczy nowoczesnego świata, lecz stosując je i wprowadzając do naszego życia, musimy mieć zawsze na uwadze, iż nowoczesność i postęp w wielu dziedzinach należy łączyć i wiązać z korzeniami polskiej kultury, zwyczaju i obyczaju rodzinnego, jeśli chcemy żyć, trwać jako naród i jednostka twórcza wśród wolnych narodów świata. Uwzględniając te warunki i równocześnie mając na uwadze nasze położenie geopolityczne w Europie, Partia Legionów Pracy programowo bierze na siebie obowiązek szerokiego propagowania i realizowania w praktyce ideologii Marszałka Piłsudskiego, aby państwo polskie przekazane Jego testamentem w spadku narodowi mogło się cieszyć nie mniejszym prestiżem, honorem i szacunkiem szerokich mas współczesnych i przyszłych pokoleń polskich, niż było to w Polsce międzywojennej, aby cieszyło się rozkwitem, siłą gospodarczą i duchową, by nigdy już wrogowie Polski nie decydowali o naszym losie.

Pamięć czynów i myśli twórczej Budowniczej Polski Niepodległej nie może przejść do historii tylko jako zabytek muzealny i relikwium przeszłości lub z okazji rocznic narodowych i świąt państwowych pokazać migawkę telewizyjną



Jego postaci. Pamięć ta musi być trwała, musi być żywa wśród nas, wśród młodzieży, która musi w lepszym stopniu poznawać dzieje ojczyzny i najnowszą historię Polski, w której młodzi bohaterowie polscy tysiącami szli na śmierć „jak kamienie rzucane na szaniec”, by następne pokolenia polskie mogły żyć. „Idą czasy, których znamię będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi” — te słowa Józefa Piłsudskiego winny być w pamięci każdego Polaka. Tymi przesłankami musi żyć i rozwijać się powstająca III Rzeczpospolita Polska, na nich w nowoczesnych warunkach musimy budować wielkość i siłę naszego państwa i społeczeństwa całego, jego byt materialny i duchowy, bo tylko w ten sposób możemy najlepiej wypełniać testament i wolę Tego, który Polską i dla Polski tylko żył i tworzył i takiej Polski pragnął.

Gdyby nie haniebna zмова Hitlera i Stalina i zdradziecki napad ich wojsk na Polskę i rozpętanie tym okrutnej i wyniszczającej II wojny światowej, a następnie panowanie dyktatury komunistycznej bylibyśmy może dzisiaj jednym z kwitnących i zamożnych państw europejskich, udzielającym pomocy innym, a nie wyciągającym rękę po pomoc finansową od państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej czy innych zachodnich instytucji finansowych i gospodarczych w celu ratowania zrujnowanej całkowicie gospodarczo, politycznie i kulturalnie Polski.

Jak Legiony Polskie, które w ochotniczych zaciągach szły do walki o wolność i niepodległość Ojczyzny, tak dzisiaj Stronnictwo Legionów Pracy im. Józefa Piłsudskiego pragnie w myśl tradycji legionowej stanąć do walki na stanowiskach pracy by wysiłkiem mięśni i mózgow polskich utrwałać i rozwijać odzyskaną wolność, albowiem według słów Marszałka „zwyciężyć i spocząć na laurach — to klęska..”, wolność musimy wciąż na nowo zdobywać i utrzymywać to wielkie dziedzictwo, jakim jest państwo polskie. Z założeń programowych Partii Legionów ... m. in. rozwijać będzie szeroko akcję popularyzacji znajomości naszych dziejów ojczystych, szczególnie historii ostatnich trzech wieków, znajomości dzieła życia i pracy Pierwszego Marszałka Polski, historii Jego Pierwszej Kompanii Kadrowej i daty 6 sierpnia 1914 roku, historii dni listopadowych 1918 roku, historii wiekopomnego zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 roku. Czym byłaby dzisiaj Polska i Europa gdyby nie natchniony wówczas błogosławieństwem Stwórcy geniusz Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego, korpusu oficerskiego oraz męznego i bohaterskiego oddanego Ojczyźnie i wpatrzonego w swego Wodza, Żołnierza Polskiego? Wzniosła i bohaterska historia ojczyzna musi być dalej żywa w narodzie, krążyć w krwiobieg Polaków. Na tej tradycji będziemy odbudowywać Polskę dla teraźniejszości i przyszłości. Stajemy znowu na wielkim szlaku dziejowym i społeczeństwo polskie zahartowane w walce i cierpieniach podejmie na nowo trud walki i pracy by sprostać wielkim zadaniom jakie stawia przed nami historia.

Dokonujące się przemiany w polityce państwa Polska przyjmuje jako przełomowe chwile w naszej współczesnej historii. Szczególną otuchą i nadzieją napawa fakt mądrości politycznej, polegającej na zgodzie wszystkich sygnatariuszy „Okrągłego Stołu”, aby wszystkie przemiany strukturalne natury państwowej i ogólnonarodowej dokonały się na zasadach praworządności, w poczuciu spokoju powszechnego, słowem, by ta wielka rewolucja pojęć o epokowym znaczeniu dla Polski i Europy, dokonała się na drodze

ewolucji, a nie rewolucji, które są zawsze krwawe i nacechowane brutalnymi okropnościami, a czego Polacy w ostatnim półwieczu doświadczali przecież naprawdę za dużo.

Dlatego też „Stronnictwo Legionów...” wraz z całym kierownictwem gorąco popiera wysiłki rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego wyłonionego z „Solidarności” i „Okrągłego Stołu”, który to rząd w sposób ewolucyjny przeprowadza wielkie reformy w kraju o fundamentalnym znaczeniu dla jego przyszłego życia i rozwoju. Udzielamy poparcia moralnego temu rządowi w chwilach ciężkich dla niego prób postkomunistycznej odbudowy życia w naszej Ojczyźnie. Nie potrzeba zbyt wnikliwego umysłu aby dostrzec, zaobserwować i wyciągnąć wnioski z działalności publicznej osobistości skupionych wokół obecnego rządu, że są to działacze państwowi i parlamentarzyści o czystym sumieniu, a dobro publiczne stawiają ponad wszelkimi osobistymi ambicjami i interesami.

Na polskiej scenie politycznej występują dzisiaj zjawiska, które brzmią jak złowrogie echo staropolskiej „złotej wolności”, lub opacznie pojmowanej „suwerenności” w okresie istnienia Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej i energicznej wtedy działalności obozu endeckiego, skierowanej przeciwko niepodległościowym organizacjom piłsudczykowskiemu. W imię dobrze pojmowanych interesów państwa i narodu wyrzekniemy się stosowania w życiu publicznym tych hańbiących Polskę metod. Jako działacze społeczni i polityczni stańmy się dobrymi uczniami nauczycielki życia, jaką jest historia i wyciągnijmy z jej lekcji właściwe i mądre wnioski.

W niepełnej, w głównych fragmentach tylko przedstawionej charakterystyce ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego, nie trudno jednak zorientować się, iż charakterystyczną cechą Jego ideologii społeczno-politycznej była „filozofia czynu”. Był twórcą i realizatorem idei niepodległościowej, w sferze życia ekonomicznego i polityczno-społecznego pod wpływem ustabilizowania rynku pieniężnego i gospodarczego w okresie istnienia II Rzeczypospolitej Polskiej państwo dbało i otaczało opieką rozwój przemysłu i handlu, a przez ciągły wzrost zatrudnienia i godziwe zarobki sfer robotniczych, pracowniczych i urzędniczych podnosił się ogólny standard życiowy ludności. Nauka polska, oświata, życie artystyczne, literatura cieszyły się pełnym i nieskrępowanym rozwojem. Wysoki poziom życia politycznego, społecznego i towarzyskiego świadczył o atmosferze życia w wolnym i niepodległym państwie polskim. Wielkim siłom potencjalnym i moralnym, tkwiącym w społeczeństwie polskim w marszu ku przyszłości przeszkodziła wojna.

Stronnictwo Legionów Pracy im. Józefa Piłsudskiego wraz z innymi siłami społeczno-politycznymi odradzającej się III Rzeczypospolitej Polskiej próbuje i pragnie podjąć kontynuowanie rozpoczętego przed wojną budowę dzieła gospodarki krajowej w rozlicznych dziedzinach i sferach jego życia, by nie uронić z wielkiego dziedzictwa myśli i czynów pozostawionych następnym pokoleniom polskim przez Naczelnego Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następne trzy rozdziały deklaracji ideowo-programowej Stronnictwa Legionów Pracy... poświęcone będą, zgodnie z zapowiedzią, zagadnieniom ekonomicznym, politycznym i kulturalnym Polski.

### CZĘŚĆ III

## ZAGADNIENIA EKONOMICZNE

### 1. Zmiana systemu gospodarki polskiej

Od stanu gospodarki ogólnej w każdym kraju uzależniony jest byt państwa i jego społeczeństwa. Takie są w przybliżeniu prawa życia i rozwoju całych narodów, grup społecznych i jednostki ludzkiej w społeczeństwie. U podstaw każdego przedsięwzięcia jakiegokolwiek natury leży pieniądź, a pieniądź to gospodarka w pełnym pojęciu tego słowa.

Współczesna Polska po wielkim kataklizmie jakim była

II wojna światowa i dyktatura komunistyczna ulega wielkim przeobrażeniom. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pracuje pełną parą zmieniając ustawy, prawa i instytucje. Rząd, jako władza wykonawcza na tym etapie przeobrażeń ustrojowych z mniejszym lub większym powodzeniem stara się ustawy te wcielić w życie. Jesteśmy jednak świadkami na jak wielkie przeszkody czasami natrafiają organy rządowe na drodze realizacji zaplanowanych przez siebie, a koniecznych przedsięwzięć. Przeszkody pochodzą często z niez-



uważalnych, ukrytych lub jeszcze jawnych dawnych źródeł politycznych, prestiżowych, ekonomicznych, bądź ze strony czynników całkiem pozytywnie nastawionych do przemian ustrojowych w państwie lecz z powodu braku odpowiednich kwalifikacji zawodowych i kompetencji powstają pewne trudności komplikujące odpowiednie funkcjonowanie nowych instytucji czy urzędów. W sumie jednak wysiłki władz ustawodawczych i rządowych są olbrzymie i wyniki na odcinku naszej ekonomiki krajowej są widoczne, choćby np. zahamowanie rujnującej do niedawna kraj inflacji, pewne i odbijające się dodatnio na rynku gospodarczym i handlowym ustabilizowanie pieniądza, co spowodowało odczuwalny spokój na odcinku życia handlowego i pieniężnego. Sukcesem zaznaczyła się sprawa uregulowania procedury i systemu sprawowania swych funkcji przez prokuraturę i sądownictwo, przeprowadzenie wyborów samorządowych wywarło również dodatni wpływ na regulowanie w coraz większej mierze prac administracyjnych w terenie. Dla obiektywnego obserwatora naszej sceny gospodarczej i społecznej są to osiągnięcia na plus.

Równocześnie występują jednak i inne zjawiska w tej mierze. Dla ludzi mniej zorientowanych w zagadnieniu, pozornie wydaje się, że plan ministra Leszka Bałcerowicza przekształcenia gospodarki z systemu planowanego centralnie na gospodarkę wolno-rynkową jak gdyby załamywał się. Bo to przecież miały miejsce głośnie strajki kolejarzy, stoczniovców, rolników i ciągle się powtarzające protesty na tle płacowym, a upominają się również o realne wyższe płace górniczy i pracownicy wszystkich niemal działów gospodarki krajowej, stawiając mniej lub więcej uzasadnione postulaty w tym kierunku. Trzeba przyznać, że żądania spowodowane z punktu widzenia dnia dzisiejszego są słuszne. Lecz z drugiej strony gdyby rząd zaczął realizować owe słuszne żądania i postulaty ludzi pracy, to konsekwencją takich kroków byłby ponowny wzrost inflacji, powrót do dawnego stanu chaosu, albowiem druk nowych pieniędzy nie szedłby jeszcze w parze z zaopatrzeniem towarowym w przemyśle i handlu i przeżywalibyśmy dalej pogłębiający się bez końca kryzys inflacyjny i marazm gospodarczy. Pozostaje nam więc przyjęcie kursu ekonomicznego podjętego przez rząd Tadeusza Mazowieckiego i popieranie go w tym okresie przejściowym ekonomicznego stanu kraju w imię lepszej przyszłości dla naszej gospodarki krajowej i to choćby właśnie kosztem wielu różnorakich wyrzeczeń ze strony ludności. Przewidywany przy tych założeniach programowych istniejący obecnie stan za długo trwać nie może, ale trzeba rządowi, naszym ekonomistom oraz ekspertom gospodarczym dać czas umożliwiający im skutecznie, krok po kroku usuwać przykre skutki od dziesięcioleci zaniedbywanej i rujnowanej gospodarki polskiej.

## 2. Początkowe stadium wolnego rynku

Jeśli dla wprowadzania do naszego życia gospodarczego wolnego rynku powstaną korzystne koniunktury i układy gospodarcze, to niewątpliwie wolny rynek stanie się kluczem do rozwiązywania i usuwania wszelkich bolączek naszego codziennego życia materialnego. Powiedziano na wstępie, iż od stanu gospodarki danego kraju zależy siła ekonomiczna państwa i całokształt jego rozwoju społecznego. I tu dochodzimy do niezbyt wesołego stwierdzenia, a przecież dobrze znanego obywatelom polskim, że właśnie to co powinno być fundamentem polskiego życia materialnego, tj. odpowiedni ogólny stan naszej gospodarki krajowej, jest bardzo słaby i używając języka lekarskiego, wymaga ostrej i dość długiej kuracji i chirurgicznych cięć. Innego wyjścia z tej sytuacji nie ma, albowiem trzeba ratować państwo i naród — do nowego życia. Możliwości finansowe naszego rządu są skąpe, nie wystarczające na pokrywanie szybko rosnących potrzeb społeczeństwa i państwa. A weźmy pod uwagę, że potrzeby np. choćby tylko wsi i rolnictwa w naszym kraju sięgają nie milionów, czy miliardów, ale bilionów złotych, nie mówiąc już w tym kontekście o niedostatkach i potrzebach całego szeregu dziedzin naszego życia gospodarczego. Wolnemu rynkowi więc u nas przypada misja, zresztą tak była i jest w krajach wolnego świata, do rozwiązywania trudnych i skomplikowanych zagadnień ekonomicznych. Spełnianie tej misji kosztować będzie wiele ogromnego wysiłku i tytanicznej pracy państwa, działaczy

gospodarczych na polu niemalże pionierskiej, organicznej pracy.

Działalność ekonomiczna bowiem w warunkach wolnego rynku opiera się na opłacalności oraz podaży i popytu i konkurencyjności. W naszych obecnych warunkach gospodarczych realizowanie problemu opłacalności natrafia na przeszkody natury obiektywnej. Prywatny wytwórca czy handlowiec w Polsce przystępując do organizowania działalności gospodarczej bardzo często posiada za mały kapitał zakładowy i z tego względu, pragnąc jak najszybciej go pomnożyć, wyznacza sobie osiągnięcie ze swej pracy szybkich i zbyt dużych zysków, co przy skromnych możliwościach budżetowych ludności i słabej sile nabywczej złotówki polskiej staje się przyczyną bankructwa jego interesu i wyeliminowanie z działalności gospodarczej. Mały zysk a wysoki obrót, to jedna z twardych dewiz i zasad dominująca w gospodarce wolno-rynkowej. Wysokie obroty zaś i osiąganie tą drogą znacznych i zadawalających zysków wymaga posiadania przez przedsiębiorcę dużego kapitału obrotowego, a tego właśnie, najczęściej, jak do tej pory, w polskim życiu wytwórczym i handlowym jest za mało. Brak rynku kapitałowego, tanich kredytów, banków inwestycyjnych, słowem brak nowoczesnej i rozwiniętej bankowości, czyli jednych z głównych elementów infrastruktury dla swobodnego rozwoju wolnego rynku.

Po bankructwie komunistycznej gospodarki planowej i otwarciu w Polsce szerokiej drogi wolno-rynkowemu rozwojowi produkcyjno-handlowemu gospodarka polska, choć powoli, ale będzie pokonywać wszelkie pietrzące się trudności na swej drodze zdążając ku pomyślnej przyszłości. Ogromne znaczenie na polu gospodarczym przedsięwzięć będą posiadać jednostki i grupy przedsiębiorczych działaczy, którzy potrafią samodzielnie z pewną dozą wytrwałości w podjętych inicjatywach własnych i przy własnej pomocy i wzajemnej samopomocy w sprawach produkcji, handlu i usług dostosowywać swój interes do wymogów i potrzeb rynku. Biorąc przykłady np. z historii rozwoju gospodarki polskiej z okresu przedwojennego, żywimy nadzieję, że dynamika twórcza, jak i pasja przedsiębiorcza naszych producentów, fabrykantów i kupiectwa polskiego o zdrowym ładunku myśli ekonomicznej, że cechy uczciwych zasad handlowych, tak bardzo potrzebne dzisiejszej Polsce, staną się rękojmiami odrodzenia ekonomicznego Polski.

## 3. Prywatyzacja i reprivatyzacja przedsiębiorstw

Wchodzi w życie ustawa o prywatyzacji wielkich przedsiębiorstw państwowych, zamieniając je w przedsiębiorstwa akcyjne. Droga do tego celu mają być tzw. akcjonariaty, polegające na nabywaniu akcji przedsiębiorstwa przez pracowników w nim zatrudnionych lub przez obywateli z zewnątrz. Lecz i tu realizacja tego planu natrafiać będzie na niemałe trudności. Albowiem mało jest pracowników posiadających odpowiednie fundusze na zakup akcji przedsiębiorstwa, również mało ich jest w rękach grup obywatelskich zainteresowanych akcją prywatyzacji. Może nieco łatwiej przebiegać będzie akcja reprivatyzacji zakładów średnich i małych. Tam bowiem byli właściciele lub ich rodziny znajdują sposoby na wyegzekwowanie swojej dawnej własności, ale i w tych przypadkach bez posiadania odpowiednich funduszy wstępnych, właściciele również będą natrafiać na niemałe trudności związane z brakiem zasobów gotówkowych. Proces prywatyzacji i reprivatyzacji przedsiębiorstw z konieczności musi trwać dość długo. Zarówno wielki przemysł, jak i średni, przechodzące wspomniane zmiany organizacyjno-strukturalne i własnościowe i rozpoczynające swą działalność gospodarczą w aurze ograniczonych możliwości finansowych, nie mogą zbyt śmiało rozwijać swych skrzydeł w sferze produkcji, o rozwój której przecież głównie chodzi, by zapobiegać dającej się mocno we znaki naszemu życiu codziennemu recesji gospodarczej. Skarb państwa wobec tego nie może spodziewać się szybkich, jak na razie i dostatecznych wpływów pieniężnych ze strony prywatnej gospodarki przemysłowej.

## 4. Założenia programowe Stronnictwa Legionów Pracy dotyczące gospodarki krajowej w głównych jej zarysach

PRZEMYSŁY: górniczo-hutniczy, ciężki, wojskowy, kolejowy, stoczniovy, energetyczny, tradycyjne monopole państwowe, jak spirytusowy, cukrowniczy, solny, zapalczany



wania, określające się bądź to jako prawicowe, czy lewicowe, bądź centrowe, albo stojące na prawo, lub na lewo od centrum. W naszym życiu politycznym panuje jednak zastój i to w skali krajowej. Dowodem tego niekorzystnego zjawiska politycznego były wybory do terenowych władz samorządowych, jakie odbyły się kilka miesięcy temu. U podłoża tak dużego zobojętnienia obywateli naszego państwa sprawami politycznymi, leży brak, wśród działających partii i ugrupowań politycznych, jasno sformułowanego i skrytalizowanego programu ekonomicznego i społeczno-politycznego, nie mówiąc już o ideowym.

Wyczuwając potrzebę i nastroje szerszych kręgów społecznych, nowozałożone i rozwijające już swoją działalność SLP występuje przed społeczeństwem z jasno nakreślonym programem, wytaczając kierunki działania w najważniejszych, podstawowych dziedzinach naszego życia narodowego. Pragniemy włączyć się w nurt demokratyczno-politycznego ruchu, by przez jego wzmocnienie spełnić patriotyczny obowiązek jaki ciąży na każdym obywatelu polskim w tych historycznych chwilach odradzającej się naszej państwowości.

Przedstawiając dalej naszą myśl polityczną, pragniemy zaznaczyć, iż istotą naszych poczynań politycznych, wszelkiej działalności w tej dziedzinie, jak również stosunków wzajemnych na płaszczyźnie politycznej z naszymi zwolennikami lub oponentami, będzie zawsze oddawanie się w służbę prawdzie, zarówno tej dalej sięgającej w naszą przeszłość dziejową jak i najnowszej, współczesnej, aż do aktualnych, dzisiejszych, o historycznym wydzwieku wydarzeń politycznych. Jeśli gdzie, to właśnie m. in. w tej tak ważnej kwestii w życiu państwa i społeczeństwa, jaką jest dziedzina polityki, zagadnienie prawdy, uczciwości, rzetelności, poczucia odpowiedzialności i honoru stosowane przez polityków w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych w historycznych dziejowych momentach staowało się niejednokrotnie źródłem zbiorowej siły i czynów wielkich, a zastosowanie tych wartości w sposób fałszywy prowadziło państwa i społeczeństwa do zguby i narodowych tragedii. Doświadczenia historyczne Polski i Europy w ostatnich dziesięcioleciach aż nadto o tym świadczą. Wymienione przymioty ducha i osobowości człowieka Piłsudski nazywał imponderabiliami, a będąc ich najgorętszym wyznawcą stał się ich wiernym odbiciem i uosobieniem. Ideały te w Jego burzliwym życiu były dlań drogowskazem i na nich starał się opierać ówczesny charakter życia państwowego.

Tak pojęta filozofia państwa praworządowego znajdowała poparcie w masach narodu i dała możność Jego Twórcy i całemu obozowi legionowemu i niepodległościowemu zbudować trwałe materialne i moralne fundamenty dla istnienia II Rzeczypospolitej, a dzisiaj budująca się III Rzeczpospolita Polska z dumą i honorem będzie korzystać z tego dorobku historycznego.

Mimo iż w obecnej dobie życie ulega szybkim przemianom to jest jednak coś w postępie życia ludzkiego, co zmianom nie ulega, a tymi imponderabiliami są właśnie m. in. zasady. Jak wówczas, tak i dzisiaj obywatele polscy chcą widzieć swoje państwo i rząd silne i praworządne, aby w sposób obiektywny określało zasady i stosunki względem swych obywateli. Logika również wskazuje, idąc za wzorem polityki państwowej lat przedwojennych, że źródłem siły państwa mogą być m. in. kardynalne i obiektywne twórcze zasady, polegające na zrozumieniu ogółu obywateli, czym możemy państwu pomóc w jego trudnościach i co możemy mu dać, a czego od państwa możemy się domagać.

Wielki ruch społeczno-polityczny i robotniczy, antykomunistyczny, pod nazwą „Solidarność”, na którego czele stanął Lech Wałęsa przy pomocy wybitnych polityków i doradców wywodzących się z kręgów naukowych i politycznych działaczy inteligentnych, udowodnił jak głębokie tęsknoty i dążenia do wolności i suwerenności nurtowały cały naród. „Solidarność” w swej masie obywatelskiej posiadała całą gamę poglądów politycznych, społecznych, ekonomicznych itd. Nic zatem dziwnego, że z tego ruchu wystąpiły jednostki, lub wyłoniły się grupy o charakterze społeczno-politycznym, pragnące się usamodzielnic, by móc wyraźnie określić swoją drogę społeczną, czy polityczną. Było to całkiem naturalne i jak najbardziej pożądane z punktu widzenia demokratycznego życia publicznego.

Niech więc istniejący w naszym kraju ruch polityczny oprze się na wymienionych wyżej zasadach moralnych i ety-

cznych, gdyż jedynie idąc po tych drogach zdołamy stworzyć nowe oblicze Polski i nadać Ojczyźnie naszej charakter państwa nowoczesnego, zbliżającego się ku rozwiniętemu państwom europejskim. Pokażmy Europie, która jak wszelkie objawy na to wskazują, pragnie Polsce w jej trudnościach i zmaganiach przyjść z pomocą, że my, Polacy, potrafimy nie tylko cierpieć i walczyć, aby osiągnąć wolność ale osiągnąwszy ją, potrafimy wolność rozumieć i przede wszystkim sami sobie pomagać, pracować w niej i budować pokojowe życie. Naszej działalności politycznej niech zawsze towarzyszy tolerancja w stosunkach polityczno-społecznych i religijnych oraz narodowościowych, wywodząca się z naszej bogatej historycznej tradycji, w której wzajemne poznanowanie praw obywatelskich jest jedną z kardynalnych zasad dobrego i w harmonii przebiegającego życia obywatelskiego w kraju.

W sprawach dotyczących filozofii historii i ideologii narodu SLP występuje z następującymi poglądami. Źródłem tych poglądów i myśli historiozoficznej jest lelewelowska i warszawska szkoła historyczna, z Joachimem Lelewelem, Tadeuszem Korzonem i Władysławem Smoleńskim, jako ich twórcami. Analiza dziejów Polski przeprowadzona przez tych historyków i historiozofów i przedstawiona w ich dziełach jest słuszenie uznana przez historyków za drogowskaz dla pragnących poznać, poprzez obiektywne studia historiozoficzne, drogi prowadzące do poznania naszej prawdy dziejowej. W tych szkołach historycznych m. in. kształtowało się duchowe oblicze i mentalność Józefa Piłsudskiego, pogłębiała w swych horyzontach przez idee i myśli naszych wieszczów oraz autorów i twórców polskiej filozofii chrześcijańskiej. Filozofowie polscy z ubiegłego stulecia, np. August Cieszkowski, czy Józef Gołuchowski w swych pomysłach twórczych i antropologicznych stawiali na duchowe wartości człowieka, na jego rozwój wewnętrzny.

„Filozofia z wyżyn teorii zstąpić musi na niziny praktyki... Rozwój prawdy w konkretnym działaniu — oto przyzłe zadania filozofii” — powiada Cieszkowski, a według Gołuchowskiego, filozofia nie może się ograniczyć do spekulatywnego myślenia, nie może też być czymś na kształt niebotycznych i niedostępnych szczytów, gdzie ślad życia zanika, lecz przeciwnie, ma nosić na sobie wybitnie piętno życia: „Nam właśnie najwięcej o to chodzi, ażeby w życie weszła, ażeby nas nauczyła konsekwencji w myśleniu, a jeszcze bardziej konsekwencji w działaniu”. Ta szkoła polskiej filozoficznej myśli chrześcijańskiej znalazła licznych entuzjastów i wielbicieli, a wśród nich, co wykazało życie i czynny, i jak to stwierdzają biografowie, honorowe miejsce zajmuje postać Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Powtórzmy jeszcze za myślicielem, „Rozwój prawdy w konkretnym działaniu”, a dalej, „... ażeby nas nauczyła (filozofia) konsekwencji w myśleniu, a jeszcze bardziej konsekwencji w działaniu”.

Niech zatem naszemu życiu politycznemu w okresie ożywionych prac w Sejmie i Senacie, wyborów prezydenckich, a następnie parlamentarnych, naprawdę towarzyszy rozwój prawdy w słowach i czynach. „Prawda cała i pełna, choćby najgorsza i przykra, spotkanie twarzą w twarz, z odwagą, spokojem, rozumem i wolą przewycięzania trudności, jest już sama przez się wartością pozytywną...” Jeden ze starożytnych filozofów powiedział: „jeżeli nie wiesz do jakiego portu masz się skierować, to wiatry pomyślne nie będą ci wiały”. Od metod i właśnie owej mądrości filozoficznej, tak bardzo pożądanej w okolicznościach naszych wielkich wewnętrznych przemian politycznych w kraju, zależeć będzie ustosunkowanie się do naszego państwa rządów zachodnich i całej zagranicznej liczącej się opinii publicznej. Gra bowiem toczy się o wielką stawkę, o naszą dzisiejszą i przyszłą pozycję polityczną i ekonomiczną w kraju i Europie i powinniśmy wykazać naszą dojrzałość polityczną w obliczu tak ważnych zadań państwowych i narodowych. Uwaga Polski skierowana jest ku Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, która za pośrednictwem swych rozlicznych komisji gospodarczych jest zainteresowana stanem naszej gospodarki, pragnąc przyjść nam z pomocą finansową i ekonomiczną. Rozwój gospodarczy Polski zatem w dużej mierze odbywać się będzie właśnie w łączności z EWG, gdyż korzyści wpływające z tej współpracy dla naszej obecnej i przyszłej sytuacji ekonomicznej stają się niewątpliwie. Dość tutaj trzeba, że polska współpraca z Zachodem będzie



również rozwijać się w nurcie szerokiej i wielostronnej działalności.

Na międzynarodowej arenie dyplomatycznej duże sukcesy odnosi rząd premiera Tadeusza Mazowieckiego i szef naszej dyplomacji, minister spraw zagranicznych, Prof. Krzysztof Skubiszewski. Dzięki tym wysiłkom, Polska, tak mocno doświadczona przez historię i mająca przed sobą ogrom zadań do spełnienia w kraju i współczesnym świecie, zyskała duże uznanie wśród mocarstw, rządów i opinii świata. Znaczenie dyplomacji polskiej w świecie wypływa również z faktu twórczej współpracy ze światowymi ośrodkami pokoju w dziele budowy przyszłego kształtu świata i Europy bez wojen, terroryzmu i wszyskiego, co jest antytezą prawdy i uczciwości w stosunkach międzynarodowych.

Kierunek polskiej polityki zagranicznej umiejętnie sterowany przez ministra K. Skubiszewskiego napawa otuchą i nadzieją na przyszłość. Chodzi tutaj bowiem o pogłębiającą się tradycyjną przyjaźń Polski ze Stanami Zjednoczonymi i innymi krajami Ameryki oraz krajami europejskimi takimi, jak Anglia, Francja, Włochy i przyjaźnie do Polski nastawionymi krajami Europy północnej. Stosunki z sąsiadami Polski rozwijają się w duchu wzajemnego zrozumienia i przewyciężenia urazów i smutnych doświadczeń przeszłości.

Stosunki np. z Niemcami na przestrzeni całej naszej z nimi historii układały się bardzo niepomyślnie. Polska pamięta, że potęga państwa pruskiego zbudowana przez Hohenzollernów wyrosła na zagrąbionych historycznych ziemiach polsko-słowiańskich i krzywdach ludu polskiego tam zamieszkałego. Spadkobiercą tradycyjnej i wrogiej nam polityki, stał się brunatny, imperialny, hitlerowski faszyzm niemiecki, który ogromem wyrefinowanych zbrodni i ludobójstwa, przerósł wszystkie przykłady tego rodzaju z okresów panowania Kaligulów i Neronów w najciemniejszych mrokach historii ludzkości.

Wszystko jednak w życiu doczesnym ewaluuje i ciąglej zmianie podlega. Tak też tysiącletnie ambicje i dążenia Niemców do panowania nad Europą, a od zwycięstwa nad Sedanem w roku 1870 apetyt ich wzrósł, podnosząc żądania do panowania nad światem, skończyły się. Jesteśmy świadkami, jak na naszych oczach kończy żywot polityka „herrenvolku” i jego wiecznych „pangermanistycznych” myśli. Pozostaje jeszcze, ktoś może powiedzieć, sfera ich ekonomicznych umiejętności i znaczenia w tej dziedzinie i stąd może pochodzić przyszłe dla nas zagrożenie ze strony ich natury władczej. Możemy się już tego nie obawiać. Niemcy pchani siłą rozpędu światowych tendencji społeczno-politycznych i gospodarczych wtapiają się w struktury organizacyjne Europy, uzależniając się od nich nad wyraz mocno, mimo swej dynamiki ekonomicznej. Dlatego też Polsce na tym etapie historii własnej i powszechnej należy pojednać się z dzisiejszymi Niemcami, tym bardziej, że oni sami wyciągają do nas ręce do zgody i pojednania. Choćby np. wziąć pod uwagę w tym kontekście niedawne przemówienie kanclerza Helmuta Kohla, który w tak pojednawczym i przekonującym tonie w imieniu zdecydowanej większości narodu niemieckiego i tych kół niemieckiej elity państwowej i społecznej zwracał się do Polski i Polaków, oświadczając, że obecna zachodnia granica Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej jest ostateczna i Niemcy wyrzekają się raz na zawsze wszelkich pretensji terytorialno granicznych w stosunku do Polski, ofiarowując nam przyjaźń, zgodę i pojednanie.

W dobrze zrozumianym naszym interesie narodowym i państwowym leży współpraca gospodarcza i kulturalna pomiędzy naszymi narodami, nie bacząc, że np. w Niemczech, na marginesie ich życia ogólnego podnoszą głosy członkowie i liderzy szowinistycznej tzw. partii republikańskiej, lub organizacji ziomkowskich, śląskich, czy pomorskich. Istnieją i w Polsce pewne, na szczęście również nieliczne elementy społeczno-polityczne, które w swym skostnieniu politycznym i zacietrzewieniu szowinistycznym odrzucają koncepcje i myśli pojednawcze z Niemcami i wszystko co technicznie i atmosferycznie pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków przyjaźni.

Tutaj przypadnie nam dokonać pewnej dygresji i napisać parę słów o ekologii, albowiem ta kwestia jest mocno związana z polityką, kulturą, ekonomią, a przede wszystkim z moralnością.

Ziemia. Karmicielka nasza, utrzymująca nas przy biologicznym życiu. Co człowiek z nią uczynił? W swym nie zawsze dobrze przemyślanym dążeniu do budowy cywiliza-

cji ludzkiej, człowiek zatracił poczucie miary, rozsądku i rozumienia. Człowiek zatrulł ziemię, wody w rzekach, morzach i oceanach, zatrulł powietrze, a więc to wszystko, czego wartość bezwzględna jest warunkiem życia człowieka na ziemi. Powiedziano, że człowiek jest królem wśród istot żywych tego świata, królem, ponieważ Bóg obdarzył go m. in. rozumem i wolną wolą. Człowiek, korzystając z tych darów Niebiosa i pod ich wpływem z jednej strony godnie krocząc szeroką drogą przeznaczoną dla rozwoju ludzkości, z drugiej, nie pomny swej szlachetnej misji, zeszedł na manowce cywilizacji i świadomie lub podświadomie dąży do własnej zagłady.

Futurologi i eksperci od otaczającego nas świata przyrody i człowieka będącego jego częścią, snują i to już całkiem jasno, katastroficzną i apokaliptyczną wizję, dotyczącą zmiernych ludzkości na naszej planecie, a grozą napawa wyjaśnienie, iż nie chodzi tu już o tysiąclecia, lecz najbliższe stulecia. Człowiek stworzył wspaniałą cywilizację, ale nie był zdolny zapewnić czystości glebie, nie potrafił zapewnić sobie czystej wody do picia i powietrza do oddychania i dlatego cywilizacja ludzka może pójść na dno — piszą myśliciele uświadomieni i z troską oddający się myślom o przyszłe losy świata i ludzkości.

Na początku września tego roku, w stolicy Norwegii, odbył się zjazd premierów państw leżących w basenie Morza Bałtyckiego w celu ratowania Bałtyku zagrożonego całkowitym skażeniem i utratą w jego wodach wszelkiego życia biologicznego. Konferencja w której uczestniczył również premier rządu polskiego Tadeusz Mazowiecki zakończyła się wspólnym porozumieniem, w myśl którego podjęto uchwalenie planu ratowania wód Bałtyku przed ostateczną klęską.

Powracając po tej dygresji do powyższego wątku dotyczącego stosunków polsko-niemieckich, należy postawić pytanie, czy w obliczu grożącej światu zagłady, mają jakiegokolwiek uzasadnienie dziś jeszcze próby prowadzenia sporów na tle historycznych pretensji i urazów? Należy nam wspólnie, Niemcom i Polakom włączyć się z najwyższą troską w ogólne dzieło ratowania otaczającego nas świata przyrody, ratowania tego, co się jeszcze da uratować, a Bałtykowi, nad którym leżą nasze kraje przywrócić czystość jego wód, by jak jest w poetyckich przenośniach, móc jeszcze kiedyś zaśpiewać o szmaragdowych i błękitnych falach Bałtyku. Jednoczmy się więc we wspólnym wysiłku, dla dobra obecnego jeszcze i przyszłych pokoleń, dla naszych dzieci, chorujących coraz więcej wskutek zatrucia środowiska naturalnego, wszak jesteśmy dziećmi jednego i tego samego Boga i w imię owej wielkiej idei godności każdego człowieka.

Najbardziej militarystyczne państwo nie już dzisiaj nie zarobi na podboju terytorialnym, te epoki już bezpowrotnie minęły. Europa np. podlega już innym trendom politycznym, zmierzającym w kierunku integracji politycznej, podobnej i realizowanej już obecnie z dużymi sukcesami integracji gospodarczej (EWG). A więc doszliśmy już do historycznego i zwrotnego momentu naszych dziejów, w którym górę zaczynają brać myśli, jak przepowiadali to filozofowie i myśliciele polscy z ubiegłego stulecia, np. August Gieszkowski i in., o brataniu się narodów w celu wzajemnego działania w imię wspólnych wartości ludzkich i boskich, materialnych i duchowych, stanowiących drogi do transcendentnego świata przeznaczeń ludzkich. Tyle w lapidarnym skrócie o przeszłych i obecnych stosunkach polsko-niemieckich oraz perspektywach współpracy i przyjaźni pomiędzy naszymi narodami.

Drugi potężny sąsiad ze Wschodu, który poprzez stulecia, jak ciężkim walcem gniótł polską ziemię wraz z jej ludnością, prac naprzód, jak najdalej na Zachód, „na zapad”, jak mówił Rosjanie. Realistycznie określając nasze położenie geopolityczne byliśmy zawsze między „młotem a kowadłem”. Na kartach historii stosunków polsko-rosyjskich nie ulegnie nigdy zatarciu ów chorobliwy zaród podboju ziem nad Wisłą, by zaszczerpieć Polakom mentalność bizantyjskiego prawosławia i carskiego samodzierżawia. Od cara Piotra I poprzez cały wiek XVIII, aż do carycy Katarzyny II oraz poprzez okresy panowania m. in. Aleksandra i Mikołajów rosyjskich doznawali Polacy niedoli i cierpienia wynikającego z ich militarystycznej, politycznej i kulturalnej szkoły myślenia. A później, po zakończeniu II wojny światowej, wraz z armią czerwoną, przyszło do Polski panowanie czerwonych tyranów z pod znaku Lenina i Stalina. Dopeliła się miara zbrodni i bezprawia dokonanego na narodzie polskim,



że od krzyku cierpień i bólu chrypiły Polakom gardła i krwawymi łzami nabiegały oczy.

Mimo to naród polski, już choćby ze swej tradycji, nie żąda zemsty i wyklucza stosowanie barbarzyńskiej i nie-ludzkiej zasady „oko za oko, ząb za ząb”. Wraz z kończąca się ponurą erą komunizmu i rozpadaniem się imperium rosyjskiego, pomiędzy narodami polskim i rosyjskim oraz innymi wchodzącymi jeszcze w skład państwa radzieckiego, rozpocznie się, mamy nadzieję, rzetelna współpraca w najważniejszych zagadnieniach współżycia międzynarodowego. Tego żąda od nas nie tylko pragmatyczna filozofia w celu realnego kształtowania stosunków wzajemnych, ale przede wszystkim nasza kultura humanistyczna. Nie znaczy to jednak, że ogólne stosunki polsko-rosyjskie będą rozwijać się w sposób, jak gdyby pomiędzy historyczną polską i rosyjską racją stanu nie było nigdy nic złego i panowały zawsze stosunki sielskie anielskie.

W rządzie premiera Tadeusza Mazowieckiego wytwarza się wysoki poziom dyplomacji polskiej i to winno napawać nas zadowoleniem. Pozwala to na wyciąganie ręki do zgody i pojednania, nawet w stosunku do dawnych przeciwników i wrogów, lecz z równoczesną sugestią aby podejmowane przez nich podobne kroki w stosunku do Polski nacechowane były zupełną szczerością, wzajemnym szacunkiem i przyjaźnią. Pełna prawda historyczna, przedstawiona i wyjaśniona narodowi rosyjskiemu, prawda „choćby najgorsza jest już sama przez się elementem pozytywnym”, jak to wyżej podkreślono. Czy intelektualiści rosyjscy, politycy i historycy, oficjalnie, ex cathedra, zdobędą się kiedy na pełną pokory skruchę i ekspiację względem Polaków, w celu pozbycia się z naszej strony urazów za wszystkie zbrodnie stalinowskie i nie tylko, jak to właśnie względem nas zrozumiano i zastosowano w Niemczech? Czy elita umysłowa Rosji zdobędzie się kiedy na szlachetny gest w stosunku do Polski, podyktowany etycznym, politycznym, ale w szlachetnym pojęciu tego słowa i humanitarnym obowiązkiem w celu usunięcia z historii naszych wzajemnych stosunków białych i potwornie czerwonych plam powstałych wskutek narzucanego nam ciągle w przeszłości dyktatu polityczno-społecznego? Oto jest pytanie. I może przyszłość pokaże, iż nie jest to pytanie retoryczne. Zrozumienie tego problemu historycznego przez Rosjan jest tak bardzo potrzebne i wskazane dla teraźniejszych i przyszłych dobrych stosunków między rządami i narodami naszych krajów.

Zgodnie z założeniami obecnej polskiej polityki zagranicznej, z którymi Stronictwo Legionów Pracy w zupełności się zgadza, stosunki z pozostałymi sąsiadami polskimi jak np. z Czechami i Słowakami tak jak obecnie tak i w przyszłości winny układać się na zasadzie wzajemnego poszanowania interesów politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Musimy również dokładać starań aby w podobnym duchu układały się stosunki pomiędzy Polską i Litwą, Białorusią i Ukrainą. Współżycie przez wieki Polaków i Litwinów w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów wiele nas wzajemnie nauczyło. Kiedy się źle działo w Litwie i Koronie, cierpieły nasze narody, lecz kiedy filozoficzna mądrość polityczna w naszych stosunkach brała górę, odnosiliśmy wspólne zwycięstwa i korzyści polityczno-społeczne i gospodarcze. Niech więc podstawą do obecnej i przyszłej polityki pomiędzy narodem polskim, a wybijającym się na wolność i niepodległość narodem litewskim staną się te elementy z naszej wspólnej historii, które nas zawsze łączyły w twórczym działaniu i wysiłkach na rzecz obopólnego dobra i prowadziły do zgody, sprawiedliwości, uznawania godności wzajemnej i szacunku. Narodowi białoruskiemu z kolei także życzymy sukcesów w jego dążeniach emancypacyjnych i wolnościowych, we wszystkich żywotnych dla jego rozwoju

dziejzinach. Stosunki polsko-ukraińskie, to problem, który w historii naszych narodów zajmuje również specjalne, ważne i godne pióra historyka miejsce. Przeszłość naszych narodów jest mocno w swej treści nabrzmiała waśniami wzajemnymi, niezgodą, a co najgorsze, tragicznymi nieraz i krwawymi walkami. Rzetelni historycy polscy i ukraińscy napisali, w obiektywnym duchu ujętych wiele książek i rozpraw na ten temat. Zarówno nauka jak i opinia publiczna polska i ukraińska, na podstawie dostępnych źródeł historycznych stwierdzają, iż nie społeczność polską jako całość i nie ukraińską jako taką należy obciążać winą za tragizm stosunków polsko-ukraińskich. Historyczną winę za taki stan rzeczy ponoszą skrajnie elementy nacjonalistyczno-szowinistyczne z jednej jak i drugiej strony, mówiąc choćby tylko o najnowszych czasach w tych stosunkach. Obok rodzimego chowu polskiego negatywnego nacjonalizmu, występowały, jak wiadomo, tego rodzaju skrajności także po stronie ukraińskiej, a co smutne, inspirowane one były bardzo często zagranicznymi wpływami obcych agentów wywiadowczych i ośrodków dywersyjnych, równocześnie wrogo ustosunkowanych tak do polskiego jak i ukraińskiego narodu. Z powodu tragicznych i złych losów jakich doświadczały nasze narody zdane na wzajemne współżycie, niech nas już w przyszłości nie dzieli, a połączy i zjedna w duchu nadchodzących nowych czasów, w których musimy nadrobić poniesione straty w zakresie naszych spraw narodowych, w naszych zasługujących na wzajemną cześć i szacunek pięknych chrześcijańskich kulturach polskiej i ukraińskiej.

Z zagadnień polskiej polityki zewnętrznej przenieśmy się na chwilę w inny świat i inne problemy, w historię i teraźniejszość i postawmy sobie następujące pytanie: Z wielkich potęg militarnych np. świata starożytnego, co pozostało? Na gruzach imperium cesarów rzymskich ludzkość zbudowała inny świat.

Ze wzgórza watykańskiego, jednego z miejsc starożytnej Romy, z bazyliki mieszczącej groby świętych apostołów, Piotra i Pawła, Ojciec święty, Jan Paweł II, tradycyjnym wzorem papieża błogosławi urbi et orbi — miastu i światu. Taka jest bowiem wymowa i logika dziejów ludzkości. Trwa i żyć będzie po wsze czasy, co z Ducha Świętego powstało. Watykan jest zwornikiem, ku któremu biegają myśli i uczucia świata chrześcijańskiego. Równocześnie, ze stolicy Piotrowej za pośrednictwem najnowocześniejszych mas mediów płyną w świat słowa z papieskich homilii i wspaniałych encyklik nawołujące do odrodzenia wewnętrznego i duchowego człowieka, nawołujące do nadziei i wytrwania w działaniu całych rzesz szlachetnych bojowników o panowanie na ziemi w harmonijnej zgodzie praw empirycznych i metafizycznych, praw z rozumu się wywodzących i praw z uczuć duchowych i boskich powstających, aby w ich wielkiej syntezie i powstałej z niej filozoficznej transcendentnej mądrości budować dzieło Królestwa Bożego już tutaj, na ziemi, wśród ludzi, zanim nieśmiertelny duch ludzki przekroczy próg życia wiecznego w Królestwie Niebieskim.

Obecnym najważniejszym zagadnieniem dla Polski jest zmiana na stanowisku prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz przeprowadzenie całkowicie wolnych wyborów do parlamentu polskiego. Stronictwo Legionów Pracy... gorąco popiera wysiłki prowadzone w tym kierunku przez nasz parlament i rząd. Realizacja bowiem tych najważniejszych zagadnień naszego życia państwowego i społecznego jest niezbędnym warunkiem, obok ekonomicznej, społeczno-politycznej stabilizacji i pokoju wewnętrznego, a to z kolei stanie się główną zasadą współżycia i współdziałania Polski z innymi państwami i narodami.

## CZEŚĆ V

# PROBLEMY KULTURY POWSZECHNEJ I OŚWIATY

Z olbrzymiego skarbcza kultury polskiej zajmiemy się w tym skromnym i bardzo zwięzłym szkicu niektórymi zagadnieniami kultury powszechnej, masowej. W naszym ogólnym życiu publicznym jest to problem niezmiernej wagi, rzutujący i wpływający bezpośrednio na styl i charakter naszego codziennego życia zbiorowego. Pod wpływem każ-

dego okresu życia naszego kraju kształtują się lub zmieniają poglądy i pojęcia społeczeństwa na wszelkie doniosłe kwestie i zagadnienia świata współczesnego. W dzisiejszym szybko zmieniającym się życiu i problemami narastającymi bez końca, człowiek potrzebuje niezwykłej siły nie tylko fizycznej, ale również psychicznej i moralnej by sprostać z



jednej strony pozytywnym i koniecznym wymaganiem czasu, a z drugiej posiadać orientację, zachowując jasność umysłu i umiejętność rozeznania w tym tak często, jak praktyka wykazuje, zakłamanym świecie.

Tempo i styl tzw. nowoczesnego modelu życia ma w swej treści wiele cech o zdecydowanie ujemnym znaczeniu społecznym. Cechy te, wydające się z pozoru atrakcyjne i przekonywające przyswajają sobie olbrzymia część ludności. Lecz w sposób zupełnie niezauważalny wyzwalają one z podświadomości społeczeństwa mnóstwo ujemnych i negatywnych właściwości i pierwiastków ludzkich. Dzieje się to właśnie w czasie kiedy naszej Ojczyźnie potrzeba jak najbardziej czegoś budującego, twórczego, by w kraju, w którym przez pół wieku trwałego prania mózgow i niszczenia wszelkiej patriotycznej i zdrowej wolnej myśli, zacząć prowadzić politykę kulturalną prowadzącą do odrodzenia duchowego i moralnego narodu.

Bez konkretnego i zdecydowanego oraz konsekwentnie przeprowadzanego programu w dziedzinie kultury i wychowania nie zdolamy skutecznie przeciwdziałać tego rodzaju rozkładowym zjawiskom życia społecznego.

Jeśli pragniemy podniesienia w zwyz obniżającego się katastrofalnie poziomu naszej kultury powszechnej, to konieczna i niezbędna jest nowa, ożywcza myśl pedagogiczna w tej dziedzinie i równocześnie z pełnym skutkiem wcielana w życie przy pomocy nowych metod i sposobów, a nie jak się to odbywało dotychczas, zamknięta tylko w formułach i w sposób werbalny na odświętnych zjazdach przedstawiana. W przeciwnym bowiem razie zaleje nas fala nihilizmu, alkoholizmu, rocken-rola, Coca-Coli i narkomanii. W takiej atmosferze najłatwiej kształtują się i tworzą fałszywe i niezdrowe poglądy w tak ważnych dziedzinach życia narodu jak problemy społeczno-polityczne, ekonomiczne oraz kultury powszechnej. Masy społeczne obojętnieją na sprawy życia kulturalnego, czy społeczno-politycznego. Atrakcją i magnesem przyciągającym społeczeństwo są te cechy i właściwości wzniecające się do naszego kraju zachodniego stylu życia cywilizacyjnego, które pchają naszą młodzież na manowce kultury, na bezdroża dobrego zwyczaju i obyczaju kulturalnego.

Duże odłamy społeczeństwa polskiego z wyżej przytoczonych powodów nie posiadają dostatecznie rozwiniętego zmysłu politycznego i kulturalnego, a ustroj demokratyczny daje każdemu obywatelowi prawo i wolną ręką w podejmowaniu decyzji w niezmiernie ważnych sprawach natury państwowo-politycznej, jak np. w powszechnych wyborach do parlamentu, w wyborach samorządowych, czy prezydenckich. W naszym życiu politycznym istnieje mnóstwo zasadzek i niespodzianek, w które wpadają zdeorientowani i mało uświadomieni pod względem politycznym obywatele, oddając swe głosy, lub aprobującą dobrą opinię kierunkom i ruchom politycznym najmniej na to zasługującym.

Winę za stan umysłów i niewłaściwy sposób w jaki pewne kręgi społeczeństwa polskiego rozwiązują sprawy i zjawiska naszego życia publicznego i kulturalnego ponosi były ustroj komunistyczny w Polsce w którym troskliwie dokładano starań by dzieło rozkładu kultury polskiej skutecznie przeprowadzić. Podczas okupacji niemieckiej Hitler w swych planach dotyczących przyszłości narodu polskiego powiedział, że Polakom w ich życiu wystarczy przez dwa pokolenia odjąć im ich kulturę ojczystą a przestaną być narodem. Dlatego też przykro jest i smutkiem napawa fakt, że kiedy okresy zagrożenia dla kultury polskiej ze strony wrogich ideologii minęły, to szerzą się bakcyle rozkładu moralnego w naszych polskich środkach masowego przekazu. W prasie i telewizji kwitnie w najlepsze pornografia i pewne rodzaje tzw. sportu wyczynowego, wulgarnego, nie mającego nic wspólnego ze sportem i kulturą fizyczną. Programy rozrywkowe pozbawione poczucia smaku i przyzwyczajonej rozrywki kulturalnej i przy tym muzyka oraz rytmy hałaśliwe bez końca, szarpające nerwy, niszczące zdrowie, doprowadzające do chorób i rozstroju nerwowego, na dodatek tego dla zamroczenia i odurzającego nastroju umysłów towarzyszą koniecznie alkohol nierządki w nadmiarze aż do upilstwa. Oto obraz zabaw i tzw. wesoło spędzanego czasu wolnego od zajęć i pracy. Duża część narodu przyjęła taki model zabaw i rozrywek kulturalnych, a tragizmu dodaje obojętność otoczenia, że w takiej aurze żyją i wychowują się dzieci owej niezliczonej ilości polskich dzisiejszych rodzin. Nasuwają się w tym kontekście pod pióro słowa

wieszczka: „Nie Sybir, nie knuty, narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból”. Należy kategorycznie przeciwstawić się, gdyby taka tendencja powstała, oddawania w pacht, czyli wydzierżawiania polskim prywatnym lub zagranicznym przedsiębiorcom działów telewizji polskiej, w których zyski i wysokie dochody wezmą górę nad pozytywnie kulturalnymi i twórczymi społecznymi programami.

Widmo upadku moralnego i kulturalnego grozi Polsce, jeśli zdrowa część narodu nie uchwyci steru życia naszego i nie uratuje go przed całkowitym rozkładem. Jeden z wielkich Polaków w naszej historii, kanclerz wielki koronny, Jan Zamojski, cztery wieki temu, mówił: „Takie będziemy mieć Rzeczypospolite, jakie będzie młodzieży naszej chowanie”. Te historyczne, z taką troską o los Ojczyzny wypowiedziane słowa, Stronnictwo Legionów Pracy pragnie wziąć pod uwagę i powagą i pełnym zrozumieniem, aby w swej działalności publicznej stawiać w sposób zdecydowany m. in. na kulturę powszechną i oświatę i siac ziarna zdrowej myśli obywatelskiej, państwowo-twórczej i społecznej. Nasza myśl reformatorska w tym kierunku dyktowana będzie wielkimi potrzebami na miarę czasu i zadaniami jakie właśnie teraz stoją przed naszym krajem. SLP w swym programie kulturalno-oświatowym będzie wypukła i prowadzić do rozwoju tych elementów i składników w dziedzinie oświaty i kultury masowej, które będą kształtować duszę i charakter dziatwy i młodzieży naszej stosownie do zadań w rozwoju państwa polskiego i społeczeństwa.

Państwo i naród, wypełniając swe zadania i obowiązki nakazane życiem ogólnym kraju, zwracają się zawsze do obywateli z wezwaniem do spełnienia swego obowiązku kiedy trzeba bronić Ojczyzny przed niebezpieczeństwem zagrażającym jej z zewnątrz, ale również kiedy trzeba później klasę podwaliny pod jej pokojowe życie i kiedy następnie trzeba tworzyć instytucje i struktury dostosowane do warunków życia i rozwoju państwa i narodu. A potrzeby dzisiejsze naszego państwa i jego mieszkańców w tym zakresie, jak wiadomo, są przeogromne. Wiele czynników warunkuje rozległe funkcjonowanie państwa. Lecz trzy z nich m. in. spełniają w wypełnianiu tego zadania rolę najważniejszą, a są nimi elita umysłowa, kadry kierownicze oraz ogromne rzesze robotnicze i pracownicze. To od ostatnich, ich poglądów i pojęć na świat, życie i ludzi, a wreszcie na zagadnienia swego państwa i przyszłości narodu, czyli krótko mówiąc od kultury ogólnej mas społecznych zależą losy naszych przyszłych pokoleń. Od kultury politycznej, społecznej i choćby podstawowych dobrych wiadomości z dziedziny spraw gospodarczych, którymi kieruje się państwo, od rozumu i rozsądku podstawowych warstw narodu zależy sprawność działania państwa i rezultaty jego wysiłków na rzecz ogólnonarodowego rozwoju. Kultura wydobywająca się z łona szerokich kręgów społeczeństwa i rozlewająca się po kraju zależy od stopnia i jakości oświaty, wykształcenia zawodowego i ogólnego otrzymanego przez obywateli w naszych szkołach. Jak zatem te sprawy miały się w przeszłości, o czym wyżej mówiono, tak dzisiaj odczuwamy skutki i zbieramy plony z posiewu zatrutego fałszywą ideologią ziarna.

Palącą koniecznością jest tworzenie nowych programów w dziedzinie oświaty powszechnej i edukacji narodowej, lecz programów obejmujących równocześnie zasady wprowadzania ich konsekwentnie w czyn, by pod żadnym warunkiem, wcześniej czy później nie stały się tylko martwą literą. Musimy nauczyć się konsekwencji w myśleniu i konsekwencji w działaniu. Jak doświadczenia w tej mierze wskazują, ta tak łatwa do przeprowadzenia filozoficzna prawda z życia wzięta, jest właśnie tak trudna niejednokrotnie do wykonywania w praktycznym działaniu.

Wystąpimy z postulatem aby najniższym wykształceniem w Polsce było wykształcenie na poziomie średnim. Dwa typy średniego wykształcenia, humanistyczny i techniczny stanowiłyby najbardziej pożądany wzór w polskiej edukacji powszechnej. Program nauczania winien być ujęty w sposób, by po odrzuceniu zbędnego dotychczasowego balastu przeznaczyć odpowiednią i niezbędną ilość godzin w tygodniowym programie lekcyjnym na przedmioty humanistyczne i języki obce. Modyfikacja zasad nauczania w szkołach winna polegać na stosowaniu odpowiedniej metody polegającej na tym, iż obok nauczania musi istnieć konieczny i bezwzględny sposób na nauczanie i opanowanie przez uczniów przedmiotów objętych programem nauczania. Wią-



że się to właśnie z otrzymaniem przez młodzież uczącą się w ciągu lat nauki odpowiedniego poziomu umysłowego. Absolwent dzisiejszej szkoły podstawowej, choć otrzymał świadectwo ukończenia szkoły z ocenami pozytywnymi, to bardzo często poziom jego wiedzy jaki wynosi ze szkoły stoi w zbyt dużej dysproporcji w porównaniu z zakresem wiadomości znajdujących się w podręcznikach szkolnych, a które winien przecież być opanować w sposób znacznie lepszy niż się to odbywa. To samo dotyczy absolwentów szkół licealnych, otrzymujących świadectwa dojrzałości umysłowej. Komisje egzaminacyjne na wyższych uczelniach kwalifikujące kandydatów na wyższe studia mają z roku na rok dużo do powiedzenia jaki np. niski poziom wiedzy ogólnej wynoszą maturzyści ze szkół średnich. Na studiach student często nie ma czasu na uzupełnienie braków w zakresie wiedzy humanistycznej, jeśli przypuścimy wybrał jako kierunek studiów nauki matematyczno-przyrodnicze lub techniczne. Otrzymuje następnie dyplom ukończenia studiów i idzie z nim w życie. Warunki życiowe zaś absolwentów wyższych uczelni, tak często niekorzystne, również nie pozwalają wielu ambitnym przecież młodym ludziom po studiach na uzupełnienie braków z zakresu wiedzy umysłowej wyniesionych jeszcze ze szkół przed uniwersyteckich. A cóż powiedzieć o całej masie pozostałej naszej młodzieży, która przeszła przez komunistyczne szkoły podstawowe i średnie i na tym swoją edukację zakończyła. Zakończyła w dużej części z rezultatami umysłowymi mizernymi, a zorganizowanej oświaty pozaszkolnej nie było. Z wpływem lat wskutek tego nierzadko spotyka się przykłady, że wśród młodzieży z podstawowym wykształceniem występują zjawiska wtórnego analfabetyzmu i to w przedmiotach, które bądź co bądź były objęte programem nauczania w szkole. Pomyśleć teraz, ta młodzież weszła w życie, potworzyła rodziny, a z demokratyzacją życia winna brać udział w życiu obywatelskim i konstytucja oraz ustrój demokratyczny dają jej prawo do udziału w życiu publicznym, kulturalnym, społecznym i politycznym, głosują do parlamentu, wybierają posłów i senatorów i to jest słuszne, gdyż konstytucja zakłada równe prawa dla wszystkich obywateli. Masy obywatelskie zatem winny być odpowiednio przygotowane do roli jaką mają do spełnienia w państwie praworządnym, czyli posiadając umiejętność należytego korzystania z praw konstytucyjnych i w pełni demokratycznych.

Polska dzisiejsza stanęła wobec niezmiernie ważnego dyplomu, bo oto społeczeństwo już otrzymuje pełnię praw obywatelskich, lecz duża jego część nie jest przygotowana politycznie i kulturalnie aby z nich w sposób umiejętny i korzystny dla państwa i siebie korzystać. Dowodów na to dostarcza nam praktyka dzisiejszego życia społeczno-politycznego i kulturalnego. Wir życia porywa, jak wspomniano, te olbrzymie masy narodu polskiego niedojrzałe i słabo rozwinięte umysłowo i urabia je na swoją modłę, dyktuje im swe poglądy i pojęcia, gdyż swoich albo nie mają, albo są chwiejne i niepewne. Są to tragiczne pokolenia w historii dzisiejszej Polski. Wroga nam ideologia spaczyła ich dusze i charaktery, a praktyka komunistycznego stylu życia zatrała wiele cech ludzkich w ich osobowości i psychice. I tutaj należy się wielka wyrozumiałość z powodu tragizmu duchowego owej części narodu, która nawet, jak obserwacje wykazują, nie zawsze i niezupełnie zdaje sobie z tego sprawę.

Trzecią Rzeczpospolitą w zakresie oświaty i wychowania czekają niezmiernie ważne zadania: tworzyć i wychowywać, poprzez zmianę nauczania w szkołach, kadry światłych i dobrze wychowanych obywateli, by szybko nadrobić szkody w umysłach Polaków poniesione w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Może ktoś w tym miejscu pomyśleć, że jest to truizm, gdyż szkoła, ucząc i wychowując, zawsze te właśnie cele ma na względzie. Ale chodzi o to, aby piękne teorie były w czynach wykonywane. A Polska właśnie na tym polu czynu oczekuje. Będzie to niemal pionierska praca, na wzór organicznej pracy w przeszłości. „Oświata jest kamieniem węgielnym szczęścia narodów” — pisał półtora wieku temu jeden z polskich pionierów oświaty i wychowania w Polsce, autor „Chowanny”, filozof i myśliciel Bronisław Ferdynand Trentowski.

Marszałek Józef Piłsudski w zaraniu niepodległości snuł wizję Polski zasobnej, wielkiej, kulturalnej i przodującej wśród narodów europejskich. Przodującej, podobnie jak w niewoli bojownicy o wolność Polski byli wzorem i natchnie-

niem dla innych narodów walczących również o swe wyzwolenie, tak następnie pragnął Marszałek by społeczeństwo polskie w warunkach wolności i pokojowej pracy zachowało dalej swe przodujące miejsce wśród sąsiadujących z Polską narodów. Marząc o Polsce wielkiej sercem, które bije wielkością kultury ojczyznej, jej pięknem, o Polsce wielkiej duchem niepokonanym, pragnął by właśnie taka Polska w Europie świeciła przykładem rozwoju duchowego i moralnego swych obywateli.

Ta dziedzina, która w kształceniu i wychowaniu młodzieży była do tej pory zaniedbywana lub traktowana w sposób nie taki na jaki zasługiwała z racji swej olbrzymiej wartości dla rozwoju osobowości ucznia i jego życia duchowego musi odzyskać swoją właściwą rangę. Mamy tutaj na myśli dziedzinę nauk humanistycznych. Roczniki młodzieży polskiej, które do tej pory opuszczały szkoły zostały w swym wykształceniu zubożone z powodu zbyt mało rozbudowanego w zasięgu nauczania pierwiastka humanistycznego, który m. in. jest jądrem rozwoju umysłowego i wykształcenia.

Uczeń od pierwszego roku nauki w szkole osiągając z roku na rok coraz wyższy stopień swojej sfery rozumowej i uczuciowej otrzymuje pod kierunkiem wykwalifikowanego ciała pedagogicznego rozeznania, czym jest i jaką rolę w rozwoju jego władz umysłowych, obok rozumu i uczucia, spełnia trzeci pierwiastek jego życia duchowego, to jest wola. Jeśli szkoła poprzez pierwiastki rozumowe doprowadziła uczniów do zrozumienia, czym jest prawda w życiu codziennym i społecznym, a następnie poprzez odpowiedni rozwój uczuć ludzkich, czym jest piękno we wszelkich jego przejawach w kulturze człowieka i narodu, to pierwiastek woli w następstwie tego będzie realizatorem i ukoronowaniem prawdy i piękna, czyli szczytem w działaniu ducha ludzkiego. Rozwój prawdy i piękna oraz realizacja tych pierwiastków przy udziale silnej woli daje świadectwo tych najbardziej pozytywnych wyzwolonych cech ludzkich, które stawiają człowieka w szeregu godnych społecznego uznania i szacunku. „Co pcha naszych bohaterów do czynów nieśmiertelnych, żądza sławy, miłość ojczyzny, czy słowa poety?”. Odpowiadając na słowa poety, odpowiemy — wszystko, a przede wszystkim wielka wrażliwość na piękno prawdy i piękno idei, której bohaterowie służą, pragnąc jej ucieleśnienia i realizacji w życiu.

Uczyć naszą młodzież wrażliwości na piękno natury, przyrody nas otaczającej, naszych lasów, pól i łąk zielonych, jak to pięknie opisuje m. in. Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”, nauczyć ją odbierać wzrokiem i duszą te przepiękne dary Niebios, nauczyć naszą młodzież cieszyć się ich widokiem, oddychać atmosferą czystego i świeżego powietrza, szukać natchnień i piękna w lekkich zefirach i w wichrach huczących, uginających i szarpiących drzewami i ich koronami, w łańcach zbóż szumiących w wiosennych promieniach słońca, nauczyć naszą młodzież wrażliwości na piękno przechadzek i spacerów wśród drzew parkowych, czy leśnych, osiąść pod starym rozłożystym dębem, sosną, bukiem czy śliczną białą brzozą, poczytać w ciszy, pokontemplować, spoglądać w niebo i w dół, zadumać się nad minionymi czasami i myśleć równocześnie co nam przyszłość przyniesie i jak temu zadaniu służyć należy, gdzie i w jakich naukach i księgach, religii i filozofii, mądrości i wiedzy życia szukać należy.

Nauczyć naszą młodzież wrażliwości na piękno naszej chrześcijańskiej kultury ojczyznej i powszechnej, nauczymy ją odczuwać potrzebę zagłębiania się w dzieje nasze ojczyzny, by poznała drogi wzlotów i upadków historycznych państwa i narodu polskiego, nauczymy ją wrażliwości na potrzebę wcielania w życie społecznym elementów kultury rodzimej, by nieustannie wzmacniać wewnętrzną osobistą kulturę obywateli, nauczymy naszą młodzież odczuwać potrzebę i konieczność życia społeczno-kulturalnego, brać w nim czynny udział, by poprzez służbę społeczną w rozwoju narodowej kultury rozwijać i pogłębiać własną osobowość, charaktery i styl kulturalnego osobistego życia, nauczymy ją krytycznego spoglądania na poziom i styl naszego życia towarzyskiego, by w rozmowach wszelkich stosować piękna, ładną i czystą polszczyznę, by można było odczuć iż biorą w nich udział młodzi wykształceni Polacy, a liczącym i znaczącym poziomem w wykształceniu musi się stać każdy jego stopień w naszej edukacji narodowej, ze szkołą podstawową włącznie.



Młodzież po ukończeniu szkół musi być związana z dobrze zorganizowanym systemem oświaty pozaszkolnej by odświeżać i wciąż odnawiać wiedzę nabytą w szkołach oraz poszerzać zakres wiadomości i wiązać je z życiem bieżącym. W ten sposób młodzież służąc społeczeństwu zdobytą wiedzę przyczyniać się będzie do jego postępu i rozwoju. A do postępu i rozwoju społecznego Polska potrzebuje zdrowo moralnie młodzieży, o umysłach jasnych i trzeźwych, nie odurzonych i zamroczonych alkoholem i trunkami wszelkiego rodzaju, nie zamroczonych nikotyną i dymem tytoniowym, gdyż takie drogi prowadzą wprost do wykolejenia się i schodzenia na manowce życia i w takich umysłach nie powstaje nic twórczego i budującego. Szukając uprzyjemniania sobie czasu w trunkach i papierosach, powoli ale konsekwentnie takie grupy młodych ludzi są eliminowane z głównego społecznego nurtu.

Niezbędnym warunkiem realizacji powyższych planów w rozwoju kultury powszechnej i oświaty będzie tworzenie coraz lepiej wykształconych i wykwalifikowanych kadr pedagogicznych i wychowawczych oraz powstawanie sieci nowych szkół w celu zapewnienia dziatwie i młodzieży odpowiednich warunków nauki i opieki wychowawczej. Obowiązkiem państwa przy pomocy całego społeczeństwa będzie szukanie sposobów na tworzenie funduszy w celu realizowania tak pojętego programu rozwoju kultury powszechnej i oświaty. Jeden z koryfeuszów oświaty dr Józef Dietl, prezydent miasta Krakowa i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz poseł do Sejmu Krajowego we Lwowie na jednym z posiedzeń sejmowych w r. 1861, na którym niektórzy posłowie sprzeciwiali się powiększaniu funduszu na cele oświatowe w ówczesnej Galicji, powiedział: „Panowie, wydatki poniesione na oświatę, to najlepsza inwestycja, zwrócą się z nadwyżką”.

Nauczać i nauczyć naszą młodzież w szkołach wrażliwości na piękno kultury społeczno-politycznej w życiu narodu, nauczyć ją służyć państwu i cenić wysiłek państwa oddawany w służbie społeczeństwu i krajowi, nauczyć młodzież pomagać państwu poprzez zrozumienie i popieranie jego kierunków i orientacji w polityce zewnętrznej i wewnętrznej, nauczyć ją czynnego udziału w życiu społeczno-publicznym, rozumieć potrzeby społeczeństwa w tym zakresie, i by jej działalność publiczna służyła żywotnym potrzebom narodu, nauczyć naszą młodzież odróżniać zło od dobra w społecznym i politycznym ruchu, zwalczać wszelkie skłonności do siania zamętu, tworzenia konfliktów i ognisk zapalnych na tych odcinkach zbiorowego życia, gdzie właśnie powinna kwitnąć harmonia i zgoda powszechna, wynikająca z praw konstytucyjnych i obywatelskich, nauczyć ją zwalczać wszelkie uprzedzenia rasowe, narodowościowe, religijne i społeczne jako niegodne dobrego i służącego prawdzie obywatela polskiego, dla którego każdy współobywatel wnoszący do naszej narodowej kultury cenne wartości intelektualne, polityczne i społeczne winien być uważany za brata, po pierwsze, iż życiem swoim i pracą oraz wysiłkiem dokumentuje jak drogą mu jest Polska, którą obrał jako swoją ojczyznę i który pragnie służyć jej całym dorobkiem swojej myśli i uczuć, po drugie, należy szanować tych obywateli polskich chociażby nie wiadomo z jakich narodowości się wywodzili, to bowiem nakazuje nasza wiara chrześcijańska i nauka społeczna Kościoła Katolickiego i z tego wynikająca filozoficzna prawda o braterstwie i miłości wzajemnej wśród rodziny ludzkiej.

Przyszłe zmiany w systemie wychowania obywatelskiego w szkołach muszą prowadzić do wzrostu zainteresowań wśród młodzieży przejawami życia społeczno-obywatelskiego, albowiem w demokratyczno-parlamentarnym systemie rządów tylko społeczeństwo w pełni świadome i znające dobrze arkana obywatelskiego rozwoju może swą pracą wносить duże wartości do ogólnego społeczno-politycznego postępu. Na fundamentach pełnej świadomości społeczno-politycznej obywatela będą zdolni do własnych ocen i podejmowania decyzji w zakresie tak niezmiernie ważnego odcinka w funkcjonowaniu państwa i postępu społecznego jakim jest sfera życia politycznego. Lecz dobre zrozumienie wartości tego problemu w życiu państwa i narodu będzie wpływać z inspiracji i stopnia wykształcenia obywatelskiego wyniesionego ze szkoły. Charakter naszego obecnego życia publicznego jest najlepszym świadectwem zaniedbań na tym polu w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Ileż w nim demagogi, fałszywych pojęć społeczno-politycznych, obłądy straszliwej,

destrukcyjnych myśli historycznych i historiozoficznych, frazeologii i słów rzucanych na wiatr bez żadnego związku z historią dnia dzisiejszego lub przyszłością państwa i narodu.

Zakończenie ramowego szkicu deklaracji Stronnictwa Legionów Pracy im. Józefa Piłsudskiego łączymy z aktualną w naszym kraju sprawą wyboru nowego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Polsce danem jest dopiero po upadku władzy komunistycznej wybierać suwerennego i niezależnego od woli obcych przedstawiciela państwa i narodu. Nasuwają się w tym momencie analogie z okresu kiedy to po długiej niewoli Polska w roku 1918 odzyskiwała niepodległość. Jak wtedy tak i dzisiaj Polska potrzebuje odrodzenia gospodarczego i moralnego narodu. Wtedy w pamiętnych dniach listopadowych 1918 roku u podstaw budowy wolnego i niezależnego wszechstronnego bytu społeczeństwa polskiego legła ideologia demokratyczna Naczelnika i Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego ucieleśniona w wybranym drogą wolnych i niezależnych wyborów Pierwszym Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej w lutym 1919 roku. Naczelną ideą Józefa Piłsudskiego w tym pamiętnym okresie było pragnienie i wola zapewnienia krajowi sił wewnętrznych w celu obrony i utrzymania oraz utrwalania zdobytej wolności i niepodległości. Ideologia Marszałka Piłsudskiego i dzisiaj nie straciła nic ze swej aktualności. Tak samo jak w zaraniu Drugiej Rzeczypospolitej naród musi w heroicznym wysiłku budować dzisiaj niemal w identycznych i niezmiernie ciężkich warunkach zręby Trzeciej Rzeczypospolitej. Brzemie to dźwiga rząd premiera Tadeusza Mazowieckiego. Olbrzymia część społeczeństwa udziela satysfakcji i daje wyrazy uznania dla obecnego przejściowego rządu Rzeczypospolitej za podjęcie się tak trudnego i odpowiedzialnego wobec narodu zadania. Lecz z drugiej strony część społeczeństwa nie widzi, nie dostrzega i nie zdaje sobie sprawy z dużego, choć w tak krótkim czasie osiągniętego dorobku na wielu o zasadniczym znaczeniu odcinkach publicznego życia narodu i państwa.

Na dobrobyt istniejący dzisiaj w państwach Zachodu długo musiały pracować ich rządy i społeczeństwa, ale w Polsce rujnowanej i dewastowanej przez dziesięciolecia, rząd Tadeusza Mazowieckiego, według opinii, powinien tego dokonać natychmiast, jest już bowiem premierem wystarczająco długo, od roku! Ekonomisci z Niemiec zachodnich orzekli że cały przemysł na terenach b. NRD należy oddać na rozbiórkę i zacząć budowę nowego przemysłu, a zrównanie pod względem przemysłowym terenów wschodnich Niemiec z zachodnimi, przy dużych wysiłkach, może nastąpić nie wcześniej niż za 15 lat. Tymczasem na terenach dawnego NRD mnożą się strajki na tle płacowym, szerzy się bezrobocie, bankructwa przemysłowe i handlowe są na porządku dziennym i recesja gospodarcza osiągnęła niezwykle duże rozmiary. A przecież w byłych Niemczech wschodnich gospodarka cała podlega już administracji zachodnioniemieckiej. Stąd wniosek, z jakim trudem następuje zaprowadzenie ładu, przebudowy i przestawienie się z gospodarki komunistycznej na wolnorynkową realizowaną przecież przez bogate i zamożne Niemcy zachodnie. Według krzykliwej i w sposób populistyczny prowadzonej propagandy przeciwko rządowi Tadeusza Mazowieckiego, zjawiska gospodarcze takie jak obecnie występują w byłej NRD w Polsce nie powinny mieć miejsca, a jeśli w pewnej mierze się pojawiają, jest to wina rządu premiera Mazowieckiego i programu gospodarczego vicepremiera Leszka Balcerowicza.

Naszym zdaniem u podłoża obecnie stosowanych metod w walce politycznej leży głęboki kryzys moralny rzutuający na całokształt naszego życia społeczno-politycznego.

Zasadą działania rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego są czyny, czyny w pragmatycznym i filozoficznym pojęciu tego słowa, czyny które prowadzą Trzecią Rzeczypospolitą do ładu i pokoju wewnętrznego życia, do ładu i na zdrowych realiach opartego życia ekonomicznego i wszechstronnego rozwoju kraju. Świadczą o tym dotychczasowe, choć może nie zawsze popularne, lecz z wielką troską poddyktowane posunięcia rządowe z myślą o przyszłe losy ekonomiczne i społeczne narodu. Odczuwa się dodatnie skutki stabilizacji rynku pieniężnego i wielu posunięć rządowych podejmowanych już na podstawie nowych ustaw sejmowych w kierunku ogólnogospodarczym i rozwoju wolnego rynku w produkcji i handlu, co zdobywa Polsce za granicą duże uznanie i znaczenie za wprowadzenie i realizowanie wielkiej



reformy ekonomicznej, odpowiednia polityka wewnętrzna i zagraniczna rządu cieszy się poparciem olbrzymiej większości społeczeństwa, zaprowadzenie porządku w Prokuraturze Generalnej Państwa i sądownictwie, choćby tylko wymienić tych kilka spostrzeżeń z naszego życia państwowego i publicznego. Choć jednak istnieje nie mało utyskiwań społecznych i narzeków na wiele bolączek codziennego życia, to jednak jak inną atmosferą społeczną oddycha się dzisiaj, niż było to np. jeszcze półtora roku temu, powstała atmosfera nadziei i poczucia pewności, iż obecny rząd kieruje Polskę ku spokojnej i pewnej gospodarczo i społecznie przystani. Dlatego należy mu się uznanie i satysfakcja ogólna ze strony całego społeczeństwa.

Stronnictwo Legionów Pracy im. Józefa Piłsudskiego dołączając swój głos do społecznej aprobaty udzielonej władzom rządowym. Tysięczne rzesze zwolenników i sympatyków naszego Stronnictwa wraz z jego kierownictwem udziela całkowitego poparcia kandydaturze premiera Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

**W imieniu Komitetu Założycielskiego  
Stronnictwa Legionów Pracy  
im. Józefa Piłsudskiego**

**DR EDWARD WIERZBICKI**

## Koło Miejskie SLP

Kraków, ul. Juliusza Lea 213

telefon 37-00-33 wew. 18

czynne

w godz. 11-15



wojny na stanowisku twórcy i dowódcy I Brygady Legionów Polskich nadał Józefowi Piłsudskiemu najwyższą godność państwową Naczelnika Państwa Polskiego.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości nie było równoznaczne z uzyskaniem pokoju. Żadna z granic państwowych nie była ustalona. O każdą z nich jeszcze przez dwa lata trzeba było toczyć nowe wojny i powstania.

Piłsudski w swej proroczej wizji na długo jeszcze przed wybuchem I wojny światowej tworząc oddziały Związku Strzeleckiego, jako przyszłe kadry Legionów i załóżek wojska polskiego przewidywał, że wolności nam nikt nie ofiaruje w prezencje, że żołnierz polski musi ją własną krwią okupić. Teraz ten sam żołnierz musiał natychmiast stawać i obsadzać granice rubieży państwa, by bronić jego niepodległości. Legiony i Polska Organizacja Wojskowa w tym czasie owiane już legendą i sławą bohaterstwa dały w tym krytycznym i niebezpiecznym dla Polski okresie doskonałego i zahartowanego w bojach żołnierza, doskonałą kadre oficerską i podoficerską.

Ze Wschodu na granice państwa nacierała czerwona nawała i szturmowała już do bram stolicy. Pośpiesznie uzupełniano i organizowano polskie siły wojskowe, tworzone nowe pułki, dywizje, a kraj był zniszczony i zrujnowany gospodarczo ostatnią wojną i wskutek braku funduszy na cele wojskowe dotkliwie dawał się odczuwać brak sprzętu wojskowego, umundurowania i prowiantów. A jednak ta armia, w której nie wszyscy żołnierze posiadali odpowiednie uzbrojenie, mundury, nie zawsze syta, nie wszyscy mieli buty, potrafiła dokonywać cudów bohaterstwa na frontach wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., zwyciężyła i odparła dobrze uzbrojoną armię bolszewicką od bram Warszawy, zadając jej druzgocącą klęskę. Sprawił to duch i patriotyzm żołnierza polskiego, jego świadomość, że bił się o przyszłe losy narodu. Bitwa warszawska, której przełomowe chwile dokonały się w dniu 15 sierpnia 1920 r. była jedną z największych, osiemnastą bitwą świata, której wynik zdecydował na długo o losach Polski, Europy i świata.

Jeśli o losach narodów w jakiegokolwiek epoce historycznej zadecydowała wola, czyn i geniusz jednostki, to narodowi polskiemu danem było mieć Meza Opatrznościowego jakim w najdramatyczniejszych jego dziejach okazał się Józef Piłsudski — Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. Od zarania Jego działalności ideowej poprzez wszystkie etapy dążeń i walki niepodległościowej nigdy nie zawiódł pokładanych w nim przez społeczeństwo polskie nadziei. Stworzył armię polską, granice Polski wywalczył, ustalił i obsadził garnizonami wojskowymi i zabezpieczył Drugiej Rzeczypospolitej niezależny od wrażeń sił wolny i niepodległy byt państwowy. „Wy wznosicie mnie jak fala wznosi płynącego, a ja dzwigam Was jak potężny gmach” — powiedział niegdyś Marszałek.

„Gdy odrodzenie nadejdzie ciepłem przed zimnem się schronimy, ciepłem wilgoć i zarazę zdusimy, siłę i piękno razem w jedno zwiniemy, szczęście i radość wspólnie osiągniemy” — pisał Piłsudski jeszcze w czasach niewoli. Głębokie i filozoficzne myśli zawarte w treści tych słów stanowiły jakby zapowiedź przyszłego programu działania w warunkach pracy pokojowej, po usunięciu zagrożeń dla niepodległości państwowej. Rozum, szlachetne uczucia i wola powinny — Jego zdaniem — górować przede wszystkim nad wszelkimi innymi znamionami ducha ludzkiego w rozwoju polskiej państwowości.

Nadeszły czasy pokojowego życia w Polsce. Nie wszystkie jednak dziedziny publicznego bytu narodu mogły cieszyć się tym szczęściem. Na arenie życia politycznego rozgrywały się dramatyczne sceny nie licujące z godnością i powagą pierwszego okresu niepodległości. Niektóre z istniejących partii politycznych i organizacji społecznych w międzywojennej Polsce, a było ich wiele, nie traktowały wolności, niepodległości i tolerancji w życiu publicznym jako najcenniejszego elementu współżycia społecznego. Istniał stary, sięgający okresu sprzed pierwszej wojny światowej i podczas wojny spór ideowy pomiędzy Józefem Piłsudskim, a stronnictwem, którego założycielem i głównym ideologiem był Roman Dmowski. Co dotyczyło kwestii niepodległości Polski ci dwaj przywódcy stali na odmiennych, biegunowo od siebie oddalonych stanowiskach. Piłsudski był zdania, zresztą zgodnie z doświadczeniem historycznym, iż niepodległości żadne mocarstwo nam nie podaruje, trzeba o nią

zbrojnie walczyć. Natomiast Dmowski był zdecydowanie przeciwny zbrojnej walce z caratem o niepodległość Polski, gdyż lojalnością i gorliwością — według jego koncepcji — uzyskamy poszerzenie autonomii i swobodny kulturalno-gospodarczy rozwój pod skrzydłami dobrodusznego cara. Te same nietolerancyjne i szowinistyczne siły pod względem narodowościowym i politycznym rozptały dziką nagonkę przeciwko Piłsudskiemu, którego nazwisko było chlubą narodu i stało się synonimem wolności i niepodległości.

Zasłepienie i zjadłość starych prawicowo-endeckich środowisk politycznych doszła do punktu szczytowego kiedy zaplanowano dokonanie zamachu na życie Piłsudskiego, a zrealizowano ten haniebny czyn na osobie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabrieli Narutowiczu, wypróbowanemu przyjacielowi Naczelnika Państwa. Charakterystyczną cechą ówczesnych rządów endecko-chadeckich była szkodliwa i wroga działalność skierowana przeciwko organizacjom społeczno-politycznym uznającym i wyznającym ideologię legionową i piłsudczykowską. Ówczesna atmosfera życia politycznego osłabiała prestiż państwa, powagę rządu i stanowisko prezydenta, jako najwyższego przedstawiciela państwa i narodu. W sejmie święciła triumfy anarchia i „złota wolność”, hasło, które okryło hańbą I Rzeczypospolitą szlachecką za ułatwienie w dokonaniu przez wroga państwa ościenne rozbiórów państwa polskiego. Szerząca się korupcja i prywatata w życiu publicznym i administracyjnym osłabiała i rujnowała państwo i kraj. Był to bowiem okres kiedy Rosja sowiecka wchodziła w przyjazne stosunki z Niemcami weimarskimi, zawierając z nimi pakt w Rapallo w 1922 r., a w 1924 r. Niemcy zawierają układy graniczne z Francją. Traktat wersalski sankcjonujący suwerenność i niepodległość Polski był solą w oku zarówno dla ówczesnych Niemiec jak i Sowietów i ciągle myśleli o jego rewizji, a dla Rosji bolszewickiej płamą na jej honorze była przegrana wojna z Polską w 1920 r. i traktat rwski z roku następnego, na zerwanie którego czwiali w każdej chwili.

W tym niekorzystnym dla Polski układzie sił międzynarodowych i stałych pomrukach rewizjonistycznych ze stron wschodnich i zachodnich sąsiadów nieprzyjazny Piłsudskiemu prawicowy rząd w Warszawie za wszelką cenę pragnie przeforsować w sejmie ustawę o nie dopuszczeniu Piłsudskiego do sprawowania przez niego funkcji naczelnego wodza gdyby Polska znalazła się w stanie wojny z którymkolwiek z państw ościennych.

W tej sytuacji Piłsudski mobilizuje wierne sobie oddziały wojska i korpusu oficerskiego, składające się w większości z powoiaków i legionistów i mając poparcie całego obozu niepodległościowego i opinii zdrowo myślących kół obywatelskich w kraju postanowił jeszcze raz rzucić swój autorytet na szalę i zdecydował się w maju 1926 r. wystąpić zbrojnie przeciwko rządowi frymarczącemu wolnością i niepodległością państwa za którą przez pokolenia szli na śmierć najlepsi synowie ojczyzny.

Po zajęciu przez Piłsudskiego Komendy Miasta wieczorem w dniu 12 maja 1926 r., w nocy tegoż dnia przyjął przedstawicieli prasy, wobec których złożył oświadczenie o powodach swego zbrojnego wystąpienia: „Całe życie walczyłem o znaczenie tego, co zowią imponderabiliami, jak — honor, cnota, mestwo i w ogóle siły wewnętrzne człowieka, a nie dla starania o korzyści własne czy swego najbliższego otoczenia.

Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych co pracę swą dla innych dają, nie może być w państwie — gdy nie chce ono iść ku zgubie — za dużo nieprawości”.

Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski ustąpił ze swego stanowiska a rząd koalicyjny, którego premierem był przewodniczący PSL „Piast” Wincenty Witos, został rozwiązany. Stanowisko nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej piastował od 1926 r. aż do wybuchu wojny w 1939 r. profesor Politechniki Lwowskiej, Ignacy Mościcki. Marszałek Piłsudski w każdym następnym rządzie sprawował tę funkcję ministra spraw wojskowych. Dwukrotnie obejmował premierostwo rządu, w roku 1928 i 1930.

W wyborach parlamentarnych jakie odbyły się w marcu 1928 r. Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem uzyskał 123 mandaty sejmowe i był największym klubem w sejmie. Stronnictwa prawicy i centrum poniosły w wyborach dużą porażkę. Narodowa Demokracja z 28 procent spadła do 8,4 procent, stronnictwa centrum z 29,9 procent do 12,1



i tytoniowy i oczywiście poczta i telegraf, z natury rzeczy wchodzi w skład sektora gospodarki państwowej. Komunikacja autobusowa i tramwajowa w miastach, jak do tej pory winna dalej znajdować się w gestii gospodarki komunalnej. Cały przemysł lekki poprzez wszystkie stopnie struktury organizacyjnej, aż po spółki akcyjne winien się stać domeną gospodarki prywatnej. Handel zagraniczny będzie rozwijać swą działalność poprzez różnego rodzaju spółki i przedsiębiorstwa prywatne, czy nawet kompetentne i utalentowane w tym kierunku jednostki.

Wielkie fabryki lekkiego przemysłu zorganizowane w spółki akcyjne, a powstałe wskutek dokonującego się procesu prywatyzacji dotychczasowych wielkich przedsiębiorstw państwowych jeśli ich działalność organizacyjna i produkcyjna wykazywać się będzie pomyślnymi wynikami na polu gospodarstwa krajowego i rozwoju społecznego, znajdzie ze strony Stronnictwa Legionów Pracy poparcie i uznanie. Jednakże program stronnictwa naszego nie będzie stwarzać warunków do powstawania gigantów przemysłowych. Nasz program gospodarczy pójdzie w kierunku stwarzania u nas nowych trendów ekonomicznych. W rozwoju kraju SLP będzie postulować i zachęcać organizatorów placówek produkcyjnych do tworzenia raczej większej ilości przedsiębiorstw o średnich rozmiarach, a unikanie tworzenia koncernów i prywatnych monopolistycznych jednostek gospodarczych, czyli tzw. „mamutów” produkcyjnych. Podyktowane to będzie ograniczeniem możliwości tworzenia w kraju wielkich fortun majątkowych, na rzecz rozwijania i popierania drobnych i średnich przedsiębiorstw, czyli będziemy wysuwać hasło gospodarcze: bez wielkich fortun, ale i bez biedy materialnej, ubóstwa i wielkiego bezrobocia. Wydaje się iż realizacja tej myśli ekonomicznej stworzy lepsze warunki społecznego rozwoju w postaci większego zatrudnienia i zapewnienia lepszych warunków materialnych i bytowych pracownikom oraz bardziej zespoli załogę robotniczą z kierownictwem i zarządem zakładu.

Idąc za tokiem wysuniętej myśli, SLP będzie inspirować ku tendencjom nie powiększania w Polsce, bez koniecznych potrzeb, istniejących już wielkich ośrodków przemysłowych i zbyt szybkiego wzrostu dużych miast w Polsce, na rzecz przetrzucenia owych tendencji rozwojowych na ośrodki prowincjonalne w kraju. Wielkie możliwości zatem rysują się dla potencjalnych działaczy na polu przemysłu-handlowym, podejmujących decyzje wyruszenia w Polskę, w teren, na rozległe przestrzenie naszego kraju, aby tam stwarzać nowe bastiony materialnego, kulturalnego, obywatelskiego i patriotycznego życia naszej Ojczyzny.

Podstawowym warunkiem w celu stworzenia możliwości dla realizacji takiego programu musi być konkretny plan budowy odpowiedniej infrastruktury w postaci bazy lokalowo-mieszaniowej, odpowiedniej rozbudowy sieci drogowej, możliwości nabywania po dostępnym cenach różnego typu samochodów, budowy sieci telefonicznych, telefonii elektronicznej itp. O wymienione tutaj elementy potencjalnego rozwoju naszej ekonomiki krajowej SLP będzie usilnie zabiegać i wysuwać je jako priorytetowe w polskich dążeniach do rozbudowy gospodarczej Polski.

Prowincja polska, ta dalej położona od większych centrów gospodarczych, a używając dawnej nazwy, Polska powiatowa i gminna winna w myśl naszego programu ekonomicznego odrodzić się do nowego życia. Trzeba budować nowoczesny przemysł, aby sprostać wymaganiom czasu, lecz w przebudowie musi brać udział cały kraj, cały kraj musi zatętnić życiem i wysiłkiem. Polska może stać się krajem zamożnym, jeśli zdołamy wyzwolić ten ogromny potencjał sił żywotnych tkwiących w masach społecznych i skierować je do działania, na drogi czynu ekonomiczno-społecznego. Szeroki zasięg rozbudowy średnich i małych przedsiębiorstw różnego rodzaju będzie zmniejszać groźbę bezrobocia i pęd młodzieży do wielkich miast w celu poszukiwania pracy i nadziei stworzenia sobie tam lepszych warunków życiowych, a jak bowiem doświadczenie wykazuje, nie zawsze się to udaje.

Bez względu na poziom urzędzenia się młodych ludzi w wielkim mieście ponoszą oni, w dużej części, ogromne szkody natury psychicznej, bądź moralnej. Młodzi ludzie wyrwani z kręgu rodzinnego i środowiskowego, siłą rzeczy zmieniają swoje nastawienie do życia nie zawsze w sposób budujący i korzystny. W wielkim i przemysłowym ośrodku miejskim ztracają poczucie więzi z rodziną i jej trady-

cją, poczucie religijno-kulturalnych obowiązków i przechodzą w większości wypadków pod wpływem dobrze nam znanej, tej drugiej strony medalu, tj. ujemnych cech miejskiego trybu życia.

SLP w swojej deklaracji ideowo-programowej, choć w skróconej formie ujętej, lecz jednak w całej swej treści próbuje wskazać w jakim kierunku społeczno-ekonomicznym należy rozwijać nasze życie publiczne, tworząc tym samym odpowiednie alternatywy w celu odrodzenia gospodarczego i duchowego kraju.

Wolne związki zawodowe zorganizowane w celu obrony swych interesów pracowniczych, ubezpieczeniowych i bytowych w Stronnictwie Legionów Pracy znajdą zawsze rzeczownika i obrońcę ich praw zawodowych. Co również ważne, SLP, doceniając wagę i znaczenie związków zawodowych w ogólnym rozwoju kraju, w swej działalności publicznej będzie zawsze brać pod uwagę głosy i postulaty ludzi pracy, by wespół z nimi wpływać na tok prac państwowych i społecznych w Polsce.

Wśród najważniejszych spraw państwowych w stosunku do społeczeństwa jest sprawa ubezpieczeń społecznych. Poziom ubezpieczeń społecznych jest miarą moralną jaką stosuje państwo względem tej kategorii społeczeństwa, która z owych ubezpieczeń ma prawo i przywilej korzystać. Jednym z podstawowych obowiązków naszej działalności społecznej będzie zwracanie uwagi na system i funkcjonowanie zakresu opieki i ubezpieczeń społecznych, by na obszarze całego kraju godziwie emerytury, renty inwalidzkie i społeczna opieka lekarska świadczyły o trosce państwa w stosunku do człowieka pracy, który z powodu choroby, lub po wysłużeniu swoich lat pracy, na tę troskę zasłużył. W dalszym uzasadnieniu wysuwanych propozycji rozwiązujących na bliższą i dalszą przyszłość problemy polskiego życia zbiorowego i gospodarki krajowej poświęcimy nieco czasu zagadnieniom polskiej wsi i miastom prowincjonalnym.

WIES. Rolnictwo indywidualne, ta potężna gałąź naszej gospodarki krajowej, niedomaga, wraz z całą naszą ekonomiką. Dlatego zyski z tego sektora gospodarki jakie osiąga państwo w postaci wpływów gotówkowych do skarbu narodowego mogłyby być o wiele większe, gdyby gospodarstwa wiejskie zdobyły się na sposoby przekształcenia dotychczasowych metod gospodarowania i na zmiany myślenia wyższymi kategoriami gospodarczej opłacalności. Trzeba przyznać, że jest niedobrze pod tym względem na naszej wsi. Zdrowy rozsądek i choćby najmniejsza analiza przyczyn zaniedbania wsi przez byłą ustrój komunistyczny powiada, że wieś polska, która nas żywi i broni potrzebuje tanich usług, maszyn i sprzętu gospodarskiego, zorganizowanej i skutecznej służby agrotechnicznej, tanich kredytów długo i krótkoterminowych na budownictwo wiejskie, wyżej postawionej oświaty rolnej i ogólnej. Osiągnięcie przez wieś tych zdrowych elementów postępu w rolnictwie stałoby się, podobnie jak w słynnej dźwigni Archimedesasa, punktem oparcia i katalizatorem rozwoju wsi polskiej.

Polska wieś swoim charakterem i uwarunkowaniami historycznymi zawsze ciężać będzie ku tradycyjnym zasadom rozwoju swoich gospodarstw. Nie oznacza to, że na polskiej wsi nie ma miejsca na przedsiębiorstwa rolne, jak to ma miejsce np. w zachodniej Europie. Lecz mimo to, wiemy, że ton rozwojowi gospodarstwu zachodnio-europejskiej wsi nadają jednak większe, lub mniejsze gospodarstwa rodzinne, kwitujące i zamożne. Ten kierunek rozwoju gospodarczego wsi polskiej popierać i propagować będzie SLP. Każdego typu i wielkości gospodarstwo chłopskie, które w doświadczeniu i pracy sprawdziło się i sprawdza dalej w swej praktyce winno otrzymać pomoc i poparcie ze strony organów władzy do tego celu powołanych. Te działy przemysłu i handlu, które są ukierunkowane swą działalnością na potrzeby wsi muszą dostarczać jej, w miarę polepszającej się sytuacji gospodarczej kraju, wszelkich niezbędnych, niedrogich, środków umożliwiających i zapewniających opłacalność w prowadzeniu i rozwijaniu gospodarstw rolnych. Pomocą i zainteresowaniem tego rodzaju winny być objęte wszystkie gospodarstwa wiejskie. Ze szczególną jednak uwagą i zainteresowaniem traktować należy tradycyjne małe gospodarstwa chłopskie, których przecież tyle znajduje się na polskiej wsi i których posiadacze pragną kontynuować, wzorem ojców, pracę na roli. Od końca ubiegłego stulecia drobnym rolnikom na wsi zachodnio-galicyskiej dużą pomoc finansową wyświadczały Kasy Oszczędnościowo-Pożycz-



kowe, zainicjowane i rozpowszechnione przez znanego działacza i propagatora spółdzielczo-finansowego rozwoju wsi polskiej, Franciszka Stefczyka. Tę formę pomocy pieniężnej na wsi polskiej dla drobnych rolników, z bardzo dobrym skutkiem, rozwijano dalej w okresie międzywojennym. Duże pole do popisu i wdzięcznych akcji inicjujących powstawanie podobnych Kas Stefczyka czyli spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych znalazłby właśnie i dzisiaj działacze wiejscy, pragnący służyć tego rodzaju pomocą naszej spółdzielczości wiejskiej. Wieś polska w swym dążeniu do postępu może zawsze liczyć na poparcie ze strony Stronnictwa Legionów Pracy.

**RZEMIOSŁO, DROBNA WYTWÓRCZOŚĆ I USŁUGI.** Rzemiosło, drobny przemysł i usługi w Polsce koncentrują się w większości w dużych miastach i tam działalność tego sektora gospodarczego zaznacza się stosunkowo dość dobrymi wynikami produkcyjnymi i organizacyjnymi. Dostrzegamy tutaj jednakże wielkie dysproporcje w tej mierze, pomiędzy ośrodkami wielkomiejskimi, a rozległą prowincją. W niektórych częściach kraju, w miastach nawet dość dużych i różnych ośrodkach o dużej liczbie ludności rzemiosła, usług, lub wytwórczości jakiegokolwiek jest bardzo mało, lub zgoła nie ma wcale. Sytuacja taka stwarza dla ludności duże niewygody z powodu braków w zaopatrzeniu i korzystaniu z usług rzemieślniczych.

W polskim krajobrazie prowincjonalnym jakże często wieś sąsiaduje z większym lub mniejszym miastem. Współżycie i symbioza wsi z niezbyt odległym miasteczkiem w warunkach np. przedwojennych nadawała pejzażowi polskiej prowincji charakterystycznego piętna. Wieś zasobna i sąsiadujące miasteczko tętniące rozgwarem pracy, zajęte w warsztatach rzemieślniczych i wyrobniczych, drobnego i większego handlu istniejącego i rozwijającego się na bazie okolicznego rolnictwa i miejskiego rękodzielnictwa stwarzało warunki pracy dla miejscowej ludności i zapewniało jej zarobek i utrzymanie, a przy tym kwitło autentyczne życie kulturalne.

Dzisiaj, z perspektywy dzielącego nas od tamtych czasów półwiecza, dostrzegamy jak wiele z tamtych wartości utraciliśmy, które przecież stanowiły siłę materialną i duchową oraz były jądrem naszej świadomej, zdeterminowanej tożsamości narodowej. Do tych wartości stanowiących o naszej

sile społecznej trzeba nam powrócić. Odbudować i wzmocnić rzemiosło oraz drobną wytwórczość na prowincji, a gdzie takich zakładów i warsztatów nie było, budować i stwarzać im odpowiednie warunki dla rozwoju, aby tym działom gospodarki narodowej przywrócić pełnię blasku i znaczenia. Niech rzemiosło, drobny przemysł i usługi na prowincji polskiej staną się bazami zatrudnienia dla miejscowej ludności. Nieodzowna pod tym względem staje się, na szerszą skalę pojęta, zmiana myślenia ekonomicznego.

Ludziom o skromnych możliwościach finansowych, a więc niektórym rzemieślnikom, wytwórcom lub robotnikom postanawia przyjść z pomocą finansową grono entuzjastów gospodarczych z Gdańska. Pragną oni zachęcić przykładami amerykańskimi utworzyć i rozwinąć odpowiednią fundację w celu udzielania pomocy przy zakładaniu małych spółdzielczych kas oszczędnościowo-pożyczkowych. Zrzeszeni w nich członkowie, a zatrudnieni w jakimś zakładzie pracy, według ogłoszonych na ten temat wiadomości, będą mogli otrzymywać nisko oprocentowane pożyczki na cele konsumpcyjne lub w celu założenia małego interesu, lub warsztatu usługowego. W założeniu tej fundacji w Polsce i finansowym poparcu przy jej powstaniu mają brać udział, według zapowiedzi, amerykańscy działacze gospodarczy, ofiarni i doświadczeni w sferze przychodzenia z pomocą społeczną tego typu uboższym kręgom ludności. O społecznej wartości takich przedsięwzięć i inicjatyw nie potrzeba dowodzić.

Obecne warunki życia społeczno-gospodarczego i doświadczenia przeszłości przemawiają za podjęciem, jak wyżej uzasadniano szerokiej akcji na rzecz wszechstronnego odrodzenia naszego kraju m. in. poprzez pobudzenie do czynu przedsiębiorczego i rozwoju polskiej prowincji. „Wśród czarnych pól, czy kół łoskotu, legiony co maszerują dziś, rachunek będą zdawać z potu”. Tą drogą miejscowości nasze, choć może niejedne zdala od wielkich miast staną się również atrakcyjne dla naszej młodzieży pracującej, gdyż i tam wówczas znajdą się środki na budowę mieszkań, ośrodków kulturalnych, miejsc zabaw i godziwych rozrywek z prawdziwego zdarzenia. Zyski z tego dyskontowane będzie gospodarka krajowa, kultura regionalna i narodowa, wzmożnią się nasze zwyczaje i obyczaje religijno-kulturalne, a co w sumie da poczucie mocy i siły państwu polskiemu.

#### CZĘŚĆ IV

### PROGRAM POLITYCZNY

Nowopowstałe stronnictwo polityczne pod nazwą, Stronnictwo Legionów Pracy im. Józefa Piłsudskiego, swe polityczne credo, w imię którego zamierza działać i realizować swe polityczne cele, określa w sposób następujący: SLP opowiada się za ustrojem demokratyczno-parlamentarnym, zgodnie ze wszystkimi przewidzianymi i spodziewanymi postanowieniami jakie niebawem zostaną zawarte w nowej polskiej ustawie zasadniczej, jaką będzie Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Stronnictwo nasze, przy zachowaniu i honorowaniu w pełni praw konstytucyjnych i parlamentarnych i w tych ramach działające, rozwijać i propagować będzie zasady polityczno-społeczne nakreślone w ideologii państwowo-twórczej i niepodległościowej Józefa Piłsudskiego.

Pięćdziesiąt lat minęło jak wojna w 1939 roku przerwała rozwój państwa polskiego, kroczącego, w myśl ideologii Marszałka, pomyślnie ku przyszłości. Przez pięć lat trwającej okupacji hitlerowskiej działała Polska Podziemna ze swoją siłą polityczną, społeczną, a nade wszystko Armią Krajową, dając znać światu, że Polska żyje, walczy i nigdy nie zrezygnuje z praw do wolności i niepodległości. Obecny pokoleniom polskim przypadł wielki obowiązek przejęcia na nowo ideowo-politycznego sztandaru Józefa Piłsudskiego, by kontynuować i rozwijać w stosunkach politycznych i społecznych kraju tę ciągle żywą tradycję. „Nowa Polska będzie odbudową nowego gmachu na tym samym fundamencie wystawionego, wspartego na całej naszej tradycji, z tradycją naszego wojska włącznie, wyrosłego na gruncie tej samej kultury, którą pokolenia Polaków budowały w ciągu lat tysiąca”.

Wypieszczonym dzieckiem ideowym Marszałka m. in.

stało się wojsko polskie. Organizacją armii była całkowicie Jego osobistym dziełem. W II Rzeczypospolitej armia polska w miarę nowoczesnie uzbrojona, dobrze szkolona i wychowywana zdała swój egzamin bojowy i patriotyczny na wszystkich frontach walki w Ojczyźnie i poza jej granicami, nie składając broni i walcząc do ostatniego dnia zmagania w II wojnie światowej, w imię tak dobrze znanego nam z naszych tradycji wolnościowych hasła, „**Za wolność naszą i waszą**”. Dzisiejsza armia polska, przekształcająca się obecnie i zmieniająca swe dotychczasowe, a narzucone jej niegdyś oblicze ideologiczne i polityczne i po uwolnieniu się od owych zależności, stanie się w niepodległym i niezależnym państwie polskim czynnikiem twórczym, stojącym wyłącznie na straży naszej niepodległości i suwerenności państwowej. Tym samym służba w wojsku polskim, dla młodego Polaka, stanie się nie tylko obowiązkiem, ale przede wszystkim zaszczytem i honorem, jak było w przeszłości, w Polsce międzywojennej. Obok przewidzianego programem nowoczesnego wyszkolenia wojskowego, żołnierza polski będzie wychowywany, jak nakazuje nasza tradycja legionowa, w duchu miłości Ojczyzny i przyswajania sobie wiedzy historycznej o polskich walkach wolnościowych. W ten sposób armia polska, niezagrażając żadnemu z sąsiadujących z Polską państw, stanie się jednym z czynników pokoju i stabilizacji wśród wolnych narodów Europy.

Jak podkreślono wyżej stronnictwo nasze, opowiadając się za ustrojem demokratycznym, w swej działalności politycznej stosować będzie zasady w pełni sankcjonujące i uznające prawa każdej, legalnie działającej partii politycznej do swobodnego rozwijania i głoszenia swego programu.

Na polskiej scenie politycznej występują różne ugrupo-



„Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy,  
jak przed tym był wyścig żelaza, jak przed tym był  
wyścig krwi.”

Józef Piłsudski



**SPIS TREŚCI**

Wstęp . . . . .	3
Korzenie ideowe „Stronnictwa Legionów Pracy”	
Część I . . . . .	3
Część II . . . . .	5
Zagadnienia ekonomiczne	
Część III . . . . .	6
Program polityczny	
Część IV . . . . .	9
Program kultury powszechnej i oświaty	
Część V . . . . .	12